

H. Jabłoński i E. Babiuch przyjęli ministra Obrony CSRS

WARSZAWA (PAP) — Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 11 bm. w Belwederze członka KC KPCz, ministra Obrony Narodowej CSRS, gen. armii Martina Džura — przewodniczącego delegacji Czechosłowackiej Armii Ludowej oraz gen. p. Antonina Brabeca — szefa Głównego Zarządu Politycznego CzAL, zastępcę ministra Obrony Narodowej i gen. por. Ferdinanda Hanzala — szefa uzbrojenia i

Zakończenie wizyty delegacji CzAL

Ciąg dalszy ze str. 1

Szczególnie podniosłym akcentem wizyty był wiec polsko-czechosłowacki przyjaźni i braterstwa, który odbył się w X Sudeckiej Dywizji Pancerniej im. Bohaterów Armii Radzieckiej w Opolu. Podczas wiecu podkreślono tradycyjne więzi przyjaźni, jakie łączą obie armie w służbie dla pokoju.

Podczas rozmów ministrów obrony narodowej obu państw wysoko ocenili braterskie, sojusznicze stosunki między Ludowym Wojskiem

Polskim i Czechosłowacką Armią Ludową oraz wytyczyli kierunki ich dalszego zacieśniania. Czechosłowacy goście zapoznali się także z historią i dniem dzisiejszym naszej stolicy oraz zwiedzili niektóre nowoczesne zakłady produkcyjne Wrocławia.

Delegacja CzAL złożyła wieńiec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza oraz na Cmentarzu—Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej w Warszawie.

Wizyta upłynęła w przyjaźnieli, serdecznej atmosferze.

Światowa konferencja kobiet

KOPENHAGA (PAP) — W poniedziałek w Kopenhagie rozpoczęła się światowa konferencja kobiet zorganizowana przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Dokona ona oceny sytuacji kobiet w różnych krajach świata, a także zmian, jakie zaszły w tym względzie od 1975 r. Jak wiadomo, rok ten ogłoszony został przez ONZ „Rokiem Kobiety”.

Obrazy otworzył sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych Kurt Waldheim, a pracom konferencji będzie przewodniczyć duński minister Kultury, pani Lise Oestergaard. W obradach weźmie udział 1500 kobiet reprezentujących blisko 150 krajów. W tym również delegacja kobiet polskich.

Rozmowy Carter

— Hua Kuo-feng

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabinski, pisze: Prezydent Carter powrócił do USA z podróży do Japonii, gdzie wziął udział w uroczystościach żałobnych ku czci zmarłego w ub. miesiącu premiera tego kraju Ohiry. Prasa amerykańska, relacjonując trwającą niewiele ponad 20 godzin podróż prezydenta w Japonii, koncentruje swą uwagę na spotkaniu Cartera z przewodniczącym KC KPCh i premierem ChRL Hua Kuo-fengiem.

Wprawdzie w relacjach prasowych na temat przebiegu spotkania stwierdza się, że tematy rozmów nie zostały podane do wiadomości dziennikarzy, niemniej rzecznik prasowy Białego Domu oświadczył, iż obaj przywódcy „wyrazili zadowolenie z szybkiego procesu pełnej normalizacji i zacieśniania współpracy amerykańsko — chińskiej”.

Opozycja w armii egipskiej

PARYŻ (PAP) — W wydawie dla libijskiego dziennika „Al-Baṣīr” były sef sztabu generalnego egipskiej siły zbrojnych, Saad el-Din Asz-Szaiz, oświadczył, że coraz bardziej nasila się opozycja wobec obecnego kierownictwa Egipcu. Szczególnie szybko proces ten zachodzi w armii. Omawiając sprawę koncentracji wojsk egipskich na granicy z Libią i ogłoszenia w tych rejonach stanu wyjątkowego stwierdził on, iż w ten sposób prezydent Anwar Sadat stara się odwrócić uwagę światowej i arabskiej opinii publicznej od swojej kapitulacyjnej polityki, a także usprawiedliwić udostępnienie Stanów Zjednoczonym szeregu obiektów wojskowych, położonych na terytorium Egiptu.

Ujęcie zabójcy taksówkarza

PŁOCK (PAP) — Do Prokuratury Wojewódzkiej w Płocku skierowana została sprawa Andrzeja Ł. oskarżonego o zabójstwo taksówkarza oraz współudział w 35 napadach rabunkowych na placówkach handlowych, urzędach i mieszkaniach prywatnych. Sprawna akcja funkcjonariuszy MO pozwoliła na ujęcie zarówno ukradającego się z bronią własnej produkcji w lasach Andrzeja Ł. jak i pomagających mu w napadach i włamaniach braci Wojciecha i Adama Ł.

Trwa dochodzenie, które obejmie inne osoby współpracujące z przestępczą grupą.

Uwaga, absolwenci Lipin!

Z okazji 40 rocznicy powstania tajnego gimnazjum i Liceum we wsi Lipiny (woj. radomskie) odbędzie się w dniach 20 i 21.IX. br. śjazd absolwentów wszystkich szkół lipińskich: tajnej średniej szkoły państwowej i wojskowej, wśród nich Order Budowniczych Polski Ludowej i Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski. Był odznaczony Orderem Krzyża Srebrnego Orderu Wirtutis Militarii, trzykrotnie Krzyżem Walecznych. Był także odznaczony Orderem Lenina.

Odszedł od nas Żołnierz i Człowiek, który wszedł na trwałe do naszej narodowej historii.

Komitet Organizacyjny

11 lipca 1980 roku zmarł w Warszawie w wieku 84 lat

generał broni

Zygmunt Berling

Budowniczy Polski Ludowej, współtwórca I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, a następnie I Armii Wojska Polskiego, członek Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich, poseł do Krajowej Rady Narodowej, członek Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, wybitny polski dowódca wojskowy w II wojnie światowej, gorący patriota i żarliwy internacjonalista, zawsze oddany Ojczyźnie i narodowi.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
KOMITET CENTRALNY PZPR.

Edward Gierek wśród śląskich górników

Ciąg dalszy ze str. 1

szły — zwłaszcza w ostatnich latach — w technice i organizacji, w warunkach pracy i życia górniczych załóg. Zawiedliśmy do partii i wam o sobie, towarzyszu Gierku — powiedział — i za to wam serdecznie, go górniczo, dziękujemy. Obecny wraz z przewodniczącym ZG Zw. Zaw. Górników Janem Lesiem minister Górnictwa — Włodzisław Lejczak poinformował o wynikach pracy przysięgi węglowej w br., zapewniając, że wszystkie powierzchnie w obecnych pięciolatki zadania górniczy w pełni wykonają, tak jak tego oczekuje od nich partia. Będziemy zawsze wierzyć — powiedział — naszej pięknej klasowej i górniczej tradycji ofiarnej służby i oddanej pracy dla Ojczyzny i narodu polskiego.

Głos zabiera Edward Gierek. Serdecznie dziękuję budowniczym „Halembie” — Głębokiej” za dotrzymanie danego słowa, za przyspieszenie o pół roku terminu rozpoczęcia eksploatacji węgla.

Słowa podziękowań skierował i sekretarz KC do wszystkich, którzy przyczynili się do powstania „kopalni pod kopaliną”, do projektantów i wykonawców, do górników. A załóżcie życzy, aby pracowali tu tutaj bezpiecznie i wydajnie, aby zakład ten — podobnie jak cały przemysł węglowy — był przykładem ofiarnej służby dla socjalistycznej Ojczyzny.

Jest to piękna kopalnia — stwierdził E. Gierek. Budowniczo naszych kopalń w ciągu 35 lat zrobili ogromny krok naprzód w projektowaniu i w metodach wykonawstwa. Każdy z nowo wznoszonych zakładów jest piękniejszy, a ten — stanowi wspaniałe osiągnięcie techniki górniczej. Jestem przekonany, powiedział i sekretarz KC PZPR,

że nowa kopalnia nie tylko będzie dobrze pracowała, ale że będzie też pięknym akcentem na tle śląskiego krajobrazu.

Mówiąc o wysiłku realizatorów tej trudnej inwestycji, Edward Gierek wysoko ocenił inspiratorską działalność załógowej, miejskiej i wojewódzkiej organizacji partyjnych, które służyły górnikom wydatną pomocą.

Dziękując za serdeczne powitanie, jakie zgotowano mu w „Halembie” i na Śląsku, i sekretarz KC mówił o ofiarnej i pięknej górniczej pracy. Jest to zaledwie trudny — to prawda — ale pracujący w nim ludzie to ludzie oddani i uparci, ludzie oddani Ojczyźnie.

Edward Gierek wysoko ocenił rezultaty pracy polskiego przemysłu węglowego i wskazał na fundamentalną rolę węgla i górnictwa w całym rozwoju Polski Ludowej. Zwracając się do „Halembie” do wszystkich polskich górników, EDWARD GIEREK podkreślił, iż dają oni przykład rzetelnej roboty i dobrego gospodarowania. Tyko w ten sposób można tworzyć dochód narodowy, wypracować środki na realizację społecznych celów.

Na zakończenie Edward Gierek złożył załóżce i budowniczym „Halembie-Głębokiej”, a także wszystkim górnikom i ich rodzinom, weteranom pracy pod ziemią, życzenia szczęścia i pomyślności.

Następnie uroczysty moment. Z rąk Edwarda Gierki, Zdzisława Grudnia i Włodzisława Lejczaka blisko 200-osobowa grupa szczególnie zasłużonych dla powstania „Halembie - Głębokiej” budowniczych i górników otrzymała odznaczenia państwowe.

Wreżono Ordery Sztandaru Pracy II Klasy, Krzyże: Komandorski i Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyże Ka-

Zakończył się XIV Festiwal Piosenki Żołnierskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

W uroczystości zakończenia festiwalu wzięli udział wice-minister Obrony Narodowej, gen. broni Józef Urbanowicz i szef GZP WP gen. dyw. Józef Baryla.

*

XIV Festiwal Piosenki Żołnierskiej był autentycznym pa-

radą kultury żołnierskiej, a zarazem podsumowaniem doświadczeń artystycznego Wojska Polskiego.

Na festiwalu zaprezentowano dwa widowiska muzyczne, 39 nowych piosenek, wystąpiło blisko 50 wokalistów.

W ciągu sześciu dni trwania festiwalu odbyło się 13 imprez i koncertów oraz pokaz msztry parady, które obejrzało blisko 100 tys. osób.

Wyścig z pogodą

Ciąg dalszy ze str. 1

jest na terenach najbardziej podmokłych: na Kuwasach oraz we wsiach Konopki, Cypki, Uściarki, Kurejwa, Kurejewa i Flesze.

Gminę Grajewo odwiedził w dzień słoneczny. Dopiero w godzinach popołudniowych spotkaliśmy rolników przy przewracaniu traw. Na zewnątrz nawet spadł deszcz. Praca poszła na marne.

MARKOWSZCZYNA: MELIORACJA NIE ZAWSZE OZNACZA ULEPSZENIE

Z jak meliorowanych praktycznie zawsze można zebrać trawę nawet w taką pogodę jak obecna. Ale trzeba ją mechanicznie wysuszyć lub zakiełkować. Tak postąpił rolnik z Markowszczyzny pod Białymstokiem — Alfons Zalewski. Zielenka z trzech hektarów jak w pierwszych dniach czerwca powędrowała do silosu.

W minioną sobotę odwiedziliśmy gospodarstwo Zalewskich wspólnie z głównym specjalistą do spraw użytków zielonych WOPR w Białymstoku — Franciszkiem Przyłomem. Zalewski nie skończył pierwszego pokosu z hektara łąki. Właśnie jego synowie, grzęznąc po kostki w wodzie, zbierają zielenkę i wożą do obory na bieżące spasilanie. Pastwiska są namoknięte, praktycznie nie można wypaść na łąki, gdyż zwierzęta niszcza dąb.

Okazuje się, iż łąki Zalewskiego i jego sąsiada — Czesława Gabrylewskiego są od dziesięciu lat meliorowane, a mimo to stoi na nich woda. Rowy, tej wiosny pogłębione, są pełne wody, która nie ma gdzie odpływać.

Melioracje zrobiono tu w 1970 r. — mówi Czesław Gabrylewski. Nie zdała jednak egzaminu. Po prostu źle ją zrobiono. Kiedy budowano drogę z Białegostoku do Łap, trzeba było zbudować przepust — mostek. Urządzali go melioranci i drogowcy, a mimo to użytkowano go za wosko. Mostek hamuje przepływ wody, gdyż woda w górę nie popływa.

Moje użytki są ciągle podtapiane. W piwnicy stoi woda, nawet zalewa stodołę. Czesław Gabrylewski na trzech hekt. łąk utrzymu-

je 3 krowy, a powinien przynajmniej 6. Tak twierdzi specjalista z WOPR. Dopóki nie ureguluje się stosunków wodnych na użytkach, zwiększenie stada jest niemożliwe.

BIELE: ZŁOTÓWKI W BŁOCIE

Młody rolnik — Lenart Hańko z kolonii Rogowo, twierdzi, że od czterech lat łąki położone na obszarze Biele praktycznie nie dają plonu. Przyczyna — wadliwa melioracja.

W minioną sobotę odwiedziliśmy przewodniczącą Gminnej Spółki Wodnej „Biele” w Choroszczy — Zygmuta Lebedzińskiego, zamieszkałego w Majątku Rogowie. Obiekt Biele łączy 400 hektarów łąk. Użytkuje je przeszło kilkuset rolników z okolicznych wsi. Dotychczas skoszone tam trawy na połowie obiektu. Tylko z około 5 proc. obszaru traw zwierzono. Reszta gnie na łąkach. Lebedziński na przykład zwozi te przegniłe trawy, przesusza ją, daje do „przebrania” bydłu i przeznaczą na ściółkę.

Dziaczego, mimo melioracji, w czasie deszczu Biele są zatopione, a podczas suszy wy-

Ciąg dalszy ze str. 1

bez przerwy pracują przy jej usuwaniu tysiące mieszkańców wsi, żołnierze, strażacy, milicjanci, junacy OHP oraz wszystkie służby wodno-melioracyjne.

Ten maksymalny wysiłek przynosi efekty, tym większe im pogoda jest łaskawsza. Dotyczy to m. in. woj. łódzkiego, gdzie popłynęła się sytuacja po ostatnim rozpoznaeniu. Przywrócono tam przejeżdżność drogi, usunięto większość awarii w łączności telefonicznej, wykopano wódę z zalanych piwnic. W ciągu ostatnich 48 godzin zwiększono dostawy pasz, materiałów budowlanych i węgla do miejscowości

walerskie OOP, Ziote, Srebrne i Brawoz Krzyże Zasługi.

*

Z Rudy Śląskiej, Edward Gierek w towarzyszyście gospodarzy regionu, udał się do Siemianowic. W kombinacie budownictwa węglowego „Fabud” i sekretarz KC zapoznał się z pracą fabryki lekkich ścian osłonowych, która wytwarza łatwe w montażu gotowe elementy do budowy domów jedno i wielorodzinnych.

Edward Gierek zwiedził wystawę najnowszych technologii wykonywania detali budowlanych i rozwiązań technicznych, służących dalszemu doskonaleniu funkcjonalności i jakości mieszkań wznoszonych dla górniczych rodzin przez przedsiębiorstwa budowlane resortu węglowego.

Po wykryciu spisku antyżądowego

Aresztowania w Iranie

TEHERAN, PARYŻ, LONDYN (PAP) — W Iranie, w związku z ujawnieniem w ubiegły czwartek spisku antyżądowego, aresztowano wiele osób. Teherański dziennik „Bamdad” wymienia licząc ok. 600 osób, w tym ok. 500 wojskowych. Wśród aresztowanych znajduje się m. in. b. gen. lotnictwa Said Mahdwan oraz b. dowódca żandarmerii gen. Ahmad Mohaghegi. Według dziennika, znaleziono u spiskowców dokumenty, z których wynika, że w chwili rozpoczęcia zamachu zamierzali oni aresztować 70 członków osobistości. Ich plan miał przewidywać zbombardowanie uniwersytetu teherańskiego i domu Chomeiniego w Teheranie oraz muzeum islamskiego seminarium teologicznego w świętym mieście Kum.

Jak podaje irackie agencja INA, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Iraku oświadczył, że oddziały irackie atakowały posterunki graniczne w miejscowości Mandali na północy zachod od Bagdadu. Przedstawiciel Ministerstwa stwierdził, że siły irackie otworzyły ogień do posterunków irackich przy użyciu ciężkiej artylerii i broni średniego zasięgu.

Z kolei prasa teherańska cytowana przez agencję AFP donosi, że lotnictwo irackie zbombardowało okolice miasta Saradast w Kurdyście irackim.

W ub. piątek przybył do Zurychu Richard Queen, zakładnik amerykański, uwolniony 10 bm. przez studentów irackich na polecenie ajatollaha Chomeiniego.

Egzekutywa pozytywnie oceniając przygotowania do żniw zalicza m. in. doprowadzenie do pełnej gotowości technicznej sprzętu oraz przyspieszenie dostaw środków do produkcji rolnej z przyspieszeniem trzeciego kwartału.

Rozpatrując realizację uchwały KW w sprawie kierunków działań, zmierzających do poprawy sytuacji w zakresie gospodarki komunalnej i drogownictwa w latach 1987-80, Egzekutywa stwierdziła znaczny postęp w rozwiązywaniu tych problemów, zwłaszcza ciepłownictwa i ochrony środowiska. Wskazano na potrzebę wzmocnienia działań zmierzających m. in. do poprawy usług komunalnych, stanu dróg lokalnych, zaopatrzenia w wodę i Kana, dalszego rozwoju sieci wodociągów wiejskich, rozwiązania problemu ciepłownictwa w Zambowie, remontów istniejącej substancji mieszkaniowej. Egzekutywa określiła zadania, których realizacja wymaga w najbliższych latach priorytetu w przydziale środków inwestycyjnych. (jtb)

PREZES RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”, ZDZISŁAW ANDRUSZKIEWICZ PRZEBYWAŁ W BIAŁYMSTOKU

W minioną sobotę przebywał w Białymstoku prezes Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” — Zdzisław Andrzejewicz. Na spotkaniu w Komitecie Wojewódzkim PZPR, w którym uczestniczył sekretarz KW PZPR — Halina Piotrowska-Oleczak oraz dyrektor naczelny Kombinatu Wydawniczo-Kolportażowego — Romuald Łazarowicz, omówiono działalność i problemy dalszego rozwoju białostockiego ośrodka prasowego, w tym nowo utworzonego z dniem 1 lipca br. Kombinatu Wydawniczo-Kolportażowego RSW „Prasa-Książka-Ruch” obejmującego swym zasięgiem województwo białostockie, łomżyńskie i suwalskie.

Prezes Z. Andrzejewicz zapoznał się również z działalnością, perspektywami rozwoju i warunkami pracy naczelnej Redakcji Wydawnictw Pozaprasowych Kombinatu. Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, zwiedził zakład poligraficzny w Soblewie k. Białegostoku oraz Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Białe”.

ZOFIA JADZUK

Maksymalny wysiłek przy likwidacji skutków opadów

Ciąg dalszy ze str. 1

najbardziej poszkodowanych przez ulewę. W wielu rejonach zakończono kopanie nowych, bądź oczyszczanie istniejących rowów, co przyspieszyło spływ wody.

W woj. WĄBRZYSKIM alarmo podziękowania oddano 18 gminach, a w rzekach woda opadła poniżej stanów alarmowych z wyjątkiem Sienkawy i Piliawy. Natomiast w woj. WROCŁAWSKIM poziom wód w rzekach nie ulegał obniżeniu, a w niektórych jak Widawa i Barycz przyspieszało jeszcze wody. Setki osób spośród miejscowej ludności szuka specjalistycznych umocnień obwałowań m. in. wokół osiedla Leśnica na przedmieściu Wrocławia oraz osiedla Nowy Dwór. Natomiast kłopotów sprawiają Bystrzyca oraz Ślęza, która weźbrała ponad maksymalny stan notowany w 1927 r.

W woj. BYDGOSKIM, aby przeciwdziałać skutkom ulewnych deszczów, nie dopuścić do dalszego rolowania wody, w gminach Kruszwica, Inowrocław, Mogiła,

Pakosć, Rojewo i Złotniki Kujawskie z wielką ofiarnością pracuje ok. 20 tys. ludzi. Przekopują oni głębokie rowy, aby ułatwić odpływ wody.

W woj. TORUŃSKIM szczególną starania podejmuje m. in. w celu utrzymania pracy młynów w Lubliczu i Wąbrzeźnie, mostów i przejazdów do ferm hodowlanych w Czarnych Błotach i innych miejscowościach. Przy robotach zapobiegawczych zaangażowano ok. 4 tys. osób oraz sprzęt i maszynę kółek rolniczych, PGR-ów i zakładów pracy.

Wszelchnonierne pomocy udzielają się także mieszkańcy z zalanych terenów w woj. wrocławskim. We wszystkich gminach przez okrągłą dobę pracują służby rolne, z dużą pomocą przychodzi miejscowe zakłady pracy i instytucje. Sprawnie zapotrzebowano rolników tamtejszej handlu wiejskiej. Do gospodarstw w których woda zalała zasoby kar-

Ian Paweł i zakończył podróż po Brazylii

BRASILIA (PAP) — Korespondent PAP, Ryszard Ginalski, pisze:

W ub. piątek w godzinach popołudniowych czasu lokalnego, papież Jan Paweł II odleciał do Rzymu. Zakończyła się jego podróż po Brazylii, rozpoczęta 30 czerwca. Podczas 12-dniowej podróży na trasie 12 tys. kilometrów, papież wystąpił publicznie ponad 50 razy. Wizyta rozpoczęła się w stolicy kraju — Brasili, zakończyła w stolicy stanu Amazonia, Manaus. Manaus był 13 z kolei miastem brazylijskim, które papież odwiedził w czasie podróży.

Podczas pobytu w Brazylii, Jan Paweł II odwiedził w Rio de Janeiro słynną dzielnicę nędzy — Vidigal, w Sao Paulo spotkał się z robotnikami, a w Salvadorze zapoznał z trudnymi warunkami życia tysięcy kanców tamtejszej dzielnicy Alagados, w Recife wysłuchał kazania, którego słuchali tysiące najbardziej potrzebujących robotników rolnych. W Manaus papież spotkał się z przedstawicielami pramion indyjskich, którzy prosili go o poparcie w walce o swe prawa. W Fortalezie Jan Paweł II spotkał się z uczestnikami odbywającego się w tym mieście kongresu eucharystycznego.

Jan Paweł II potępił niesprawiedliwość społeczną, apelował o bardziej sprawiedliwy podział dóbr, o nadanie ziem bezrolnym chłopom.

W Kurytybie, gdzie mieszka kilkudziesięciotysięczna rzesza

Polonii brazylijskiej, serdecznie przyjmowano papieża, który podczas nabożeństwa wygłosił kazanie w języku polskim, przypominając liczne zgromadzenia Polonii leżące nad Wisłą, Odrą i Bugiem. Polonia witała papieża licznymi transparentami w języku polskim, dzwiekami hejnału mariackiego, chlebem i solą.

Okrągły stół polsko- amerykański

WASZYNGTON (PAP) — W Waszyngtonie odbyły się obrady polsko-amerykańskiego okrągłego stołu z udziałem intelektualistów, polityków i publicystów z obu stron. Grupa polskich uczestników obrad przewodniczył dyrektor Instytutu Spraw Międzynarodowych, Janusz Simonides. Przewodniczącą strony amerykańskiej był dyrektor Centrum Badań Strategicznych i Międzynarodowych uniwersytetu Georgetown w stolicy USA, Kenneth Myers. W obradach wzięli również udział przedstawiciele polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Departamentu Stanu USA.

Generalnym tematem spotkania była sprawa bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

Podjęto decyzję w sprawie przedsięwzięć zmierzających do poprawy gospodarowania i wyeliminowania negatywnych zjawisk.

Następnie Egzekutywa KW rozpatrywała sprawy zaopatrzenia rynku. Zwrócono uwagę na konieczność usprawnienia dystrybucji posiadanych artykułów spożywczych i przemysłowych oraz ich racjonalne dostawy, zgodnie z zapotrzebowaniem i gustami konsumentów. (a)

...I W ŁOMŻY

Przygotowania do żniw oraz realizacja uchwały Plenum Komitetu Wojewódzkiego z 1977 roku w sprawie rozwoju gospodarki komunalnej i drogownictwa były tematem piątkowego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łomży.

W akcji żniwnej udział weźmie w woj. łomżyńskich w tym roku około 370 kombajnów i 4360 wiazałek ciągnikowych. Zbiórka one zboże z arealu o 4 tysiące ha większego niż w ub. r. Prawie wszystkie maszyny są już przygotowane do pracy. SKR zebrały zamówienia na zbiór zboża z ponad 57 tys. ha i nadal dysponują możliwościami usług kombajnowych. Ze względu na zbyt małą liczbę sprzętu do zbioru słomy wykorzystane zostaną do tego celu sieczkarnie polowe.

Niewystarczający jest stan zapasów części zamiennych. W czasie żniw funkcjonować będą 64 brigady remontowe SKR i 31 pogotowie techniczne obsługi rolnictwa. Warsztaty SKR i POM zobowiązano do sprzedaży części zamiennych rolnikom indywidualnym. Zboże przyjmowane będą 63 magazyny zbożowe PZZ i WZSR.

Równolegle ze sprzętem zbożowym będą działania zmierzające do szybkiego i sprawnego przeprowadzenia zbioru traw i zielonek, wysiewu nawozów i wapna oraz ochrony upraw.

Egzekutywa pozytywnie oceniając przygotowania do żniw zalicza m. in. doprowadzenie do pełnej gotowości technicznej sprzętu oraz przyspieszenie dostaw środków do produkcji rolnej z przyspieszeniem trzeciego kwartału.

Rozpatrując realizację uchwały KW w sprawie kierunków działań, zmierzających do poprawy sytuacji w zakresie gospodarki komunalnej i drogownictwa w latach 1987-80, Egzekutywa stwierdziła znaczny postęp w rozwiązywaniu tych problemów, zwłaszcza ciepłownictwa i ochrony środowiska. Wskazano na potrzebę wzmocnienia działań zmierzających m. in. do poprawy usług komunalnych, stanu dróg lokalnych, zaopatrzenia w wodę i Kana, dalszego rozwoju sieci wodociągów wiejskich, rozwiązania problemu ciepłownictwa w Zambowie, remontów istniejącej substancji mieszkaniowej. Egzekutywa określiła zadania, których realizacja wymaga w najbliższych latach priorytetu w przydziale środków inwestycyjnych. (jtb)

PREZES RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”, ZDZISŁAW ANDRUSZKIEWICZ PRZEBYWAŁ W BIAŁYMSTOKU

W minioną sobotę przebywał w Białymstoku prezes Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” — Zdzisław Andrzejewicz. Na spotkaniu w Komitecie Wojewódzkim PZPR, w którym uczestniczył sekretarz KW PZPR — Halina Piotrowska-Oleczak oraz dyrektor naczelny Kombinatu Wydawniczo-Kolportażowego — Romuald Łazarowicz, omówiono działalność i problemy dalszego rozwoju białostockiego ośrodka prasowego, w tym nowo utworzonego z dniem 1 lipca br. Kombinatu Wydawniczo-Kolportażowego RSW „Prasa-Książka-Ruch” obejmującego swym zasięgiem województwo białostockie, łomżyńskie i suwalskie.

Prezes Z. Andrzejewicz zapoznał się również z działalnością, perspektywami rozwoju i warunkami pracy naczelnej Redakcji Wydawnictw Pozaprasowych Kombinatu. Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, zwiedził zakład poligraficzny w Soblewie k. Białegostoku oraz Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Białe”.

W minioną sobotę przebywał w Białymstoku prezes Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” — Zdzisław Andrzejewicz. Na spotkaniu w Komitecie Wojewódzkim PZPR, w którym uczestniczył sekretarz KW PZPR — Halina Piotrowska-Oleczak oraz dyrektor naczelny Kombinatu Wydawniczo-Kolportażowego — Romuald Łazarowicz, omówiono działalność i problemy dalszego rozwoju białostockiego ośrodka prasowego, w tym nowo utworzonego z dniem 1 lipca br. Kombinatu Wydawniczo-Kolportażowego RSW „Prasa-Książka-Ruch” obejmującego swym zasięgiem województwo białostockie, łomżyńskie i suwalskie.

Prezes Z. Andrzejewicz zapoznał się również z działalnością, perspektywami rozwoju i warunkami pracy naczelnej Redakcji Wydawnictw Pozaprasowych Kombinatu. Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, zwiedził zakład poligraficzny w Soblewie k. Białegostoku oraz Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Białe”.

W minioną sobotę przebywał w Białymstoku prezes Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” — Zdzisław Andrzejewicz. Na spotkaniu w Komitecie Wojewódzkim PZPR, w którym uczestniczył sekretarz KW PZPR — Halina Piotrowska-Oleczak oraz dyrektor naczelny Kombinatu Wydawniczo-Kolportażowego — Romuald Łazarowicz, omówiono działalność i problemy dalszego rozwoju białostockiego ośrodka prasowego, w tym nowo utworzonego z dniem 1 lipca br. Kombinatu Wydawniczo-Kolportażowego RSW „Prasa-Książka-Ruch” obejmującego swym zasięgiem województwo białostockie, łomżyńskie i suw

Z zagranicy

Z mistrzem Moon
nie ma żartów

Wszystko przemawia za tym, że dla działającej bezkarnie na wyspach brytyjskich sekty Moon nastąpią ciężkie czasy. Po raz pierwszy podejrzone interesy zwolenników wielobnego Sun Myung Moona będą przedmiotem oficjalnego dochodzenia, podjętego na wniosek sir Timothy Kilsone, członka parlamentu z ramienia Partii Konserwatywnej. Całą operacją kierować ma 11-osobowa komisja parlamentarna do spraw krajowych, której zapewnili swoje poparcie arcybiskup Canterbury i kapelan rodziny królewskiej.

Straszna masakra w gujańskim Jonestown stała się symbolem ostrzegającym przed nasilającą się aktywnością różnorodnych sekt religijnych w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej. Ich przywódcy wykorzystują swoje wpływy wśród odzorników i sfrustrowanej młodzieży, nieznacznie wywołującej się ze środowisk intelektualnych, aby przy jej udziale realizować siemna afery finansowe lub akcje o charakterze quasi-funduszkowym. Co pewien czas na łamach prasy zagranicznej pojawiają się relacje o nowych sposobach infiltracji przez sekty wybranych środowisk społecznych. Większość sekt odchodzi od dawniej praktykowanych zwyczajów życia w ekscentrycznych komunach i miesza się ze „zwykłymi” ludźmi, przede wszystkim po to, by wymknąć się z zasięgu policyjnej kontroli i łatwiej pozyskiwać nowych wyznawców.

Taką metodę stosuje także jedna z najbardziej rozpowszechnionych i prężnych sekt, tzw. Kościół Zjednoczony. Jego dewiza jest trafienie do sfrustrowanych młodych ludzi, którym mistrz Moon zapewnia rozwikłanie wszelkich życiowych kłopotów i wątpliwości, głosząc „Ja jestem twoim mózgiem”.

Wydany niedawno w Wielkiej Brytanii oryginalny poradnik „Jak stać się dobrym moonistą” akcentuje potrzebę troszczenia się bez wyjątku wszystkich „kulturowo” o ekonomiczną stronę sekty. „Realizacja naszych projektów — czytamy — wymaga poważnych nakładów finansowych i nasza aktywność, rozwijająca się w ramach Kościoła Zjednoczenia, sprawia, że stajemy się coraz ważniejszą siłą ekonomiczną. W praktyce wyznawcy Moona uczestniczą w najrozmaitszych zajęciach — od tak niewinnych jak nianie dzieci, poprzez handel uliczny, drobny handel, „własną” literaturę propagandową, aż do angażowania się w biznes na wielką skalę, nie wyłączając handlu bronią.

MICHAŁ WIŚLICKI

Problemowi dalszego nasilenia i doskonalenia działalności wychowawczej, propagandzie przeciwalkoholowej oraz leczenia osób dotkniętych chorobą alkoholową, poświęcamy wiele uwagi. Potrzeba zdecydowanego przeciwdziałania szerzeniu się pijactwa i wzrostowi alkoholizmu jest jednym z najważniejszych zadań. Wzrostem skuteczności tych działań jest ich zrozumienie i poparcie ich przez społeczeństwo.

„Słachetne zdrowie,
Nikt się nie dowi,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz...”
(J. Kochanowski)

Słowa Jana z Czarnolasu, wyrażające uczucie szacunku dla zdrowia, są ciągle aktualne, chociaż od napisania ich upłynęło z górą czterysta lat. Pogląd poety, że zdrowie jest najcenniejszą wartością człowieka, świadczący o jego życiowej mądrości i właściwym stosunku do życia. Nie wszyscy jednak korzystają z rozsądnych rad ojca literatury polskiej. Nie wielu bierze wskazówki te na serio, o czym świadczą niechlubne tradycje i obyczaje nadużywania napojów alkoholowych.

SIDZĘ SOBIE SAM...

Alkohol pija starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, ba — nawet dzieci! Słowem — znaczna część naszego społeczeństwa. Mówią o tym nie

PATRZĄ NA NAS

Kiedy mówi się o problemie alkoholizmu to nie wystarczy

Bójcie się dyrektorzy! Na rynek pracy nadciąga niź. Kończy się epoka obfitości rąk do pracy. Fakty są znane, ale przypomnijmy je: w latach 1971—75 wchodziło na rynek pracy rocznie około 350 tys. osób, w latach 1975—80 około 200 tys. osób, a w nadchodzących latach 1981—85 będzie wchodziło na rynek pracy zaledwie 90 tys. osób rocznie.

Różnie określa się tę sytuację. Raz jako okoliczność wielce niekorzystną dla rozwoju, albo jako okoliczność wielce korzystną. Gdzieś nawet przeczytałem, że kończy się dobra epoka dla dyrektorów przedsiębiorstw, a zaczyna się dobra epoka dla pracowników. Ktoś przy okleku w urzędzie zatrudnienia powie: idą dobre czasy dla pracowników.

W ubiegłym roku tygodnik „Kultura” przyniósł dyskusję pt. „Czy zatrudnieni pracują?”. O ile sobie przypominam, nie było nigdy lepszego sformułowania, tak plastycznie oddającego istotę zagadnienia. Niedawno w „Kulturze” (podczas redakcyjnej dyskusji) prof. Janusz Tymowski znowu stawia tezę, że „trzeba rozróżnić ludzi zatrudnionych i pracujących”. I nikt się temu nie sprzeciwiał. Natomiast Krzysztof Górski — dyr. Departamentu Ekonomicznego w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych stwierdza, biorąc pełną odpowiedzialność za swoje słowa, że „przynajmniej 70 proc. ludzi pracuje — i to niejednokrotnie bardzo ciężko”, a „zapewne jakieś 20—30 proc. udaje, że pracuje”. Cytując te głosy, albowiem uważam je za wielce symptomatyczne. Są to głosy ludzi o najwyższej kompetencji, rzeczywiste biegłych w przedmiocie. Nie wiemy natomiast co to znaczy „udaje, że pracuje”? To znaczy — przychodzi do pracy i słorbie herbatkę, że przychodzi do pracy i opiera się na łopacie, że przychodzi do pracy i wypisuje papierki zamiast bez obawy podejmować decyzje? Sposobów udawania pracującego lub nawet pracowitego w miejscu pracy są tysiące. Można — co jest również cennym udawaniem — spokojnie

nie pracować według zasady satyryki „co mi zlecono, to wykonałem, swoje zrobiłem, oddajkawałem”. Natomiast dziś wiadomo kto nie udaje, kto stawia sprawę jasno. Na 12 milionów zatrudnionych w gospodarce społecznej nie udaje, że pracuje 1 milion 300 tys. osób dziennie. Tyle bowiem nie przychodzi do pracy (choć trochę część korzysta ze zwolnień lekarskich). Pewną ilustracją stosunku do pracy — właśnie dość znamiennej — mogą być badania Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych na

Niż
na rynku
pracy

temat wykorzystania czasu pracy w kilkudziesięciu zakładach kluczowych. Przestaje — to już niemal codziennosc. Stwierdzono natomiast wzrost wszelkiego rodzaju zwolnień: na załatwienie spraw osobistych i do prac społecznych.

Nie umiem definitywnie odpowiedzieć jak pracujemy, kto udaje, że pracuje? Jednak nasz sposób oceniania tej kwestii przypomina mi troszeczkę następujący aforyzm szwajcarski: „Mrów-

nie pracowite według zasady satyryki „co mi zlecono, to wykonałem, swoje zrobiłem, oddajkawałem”. Natomiast dziś wiadomo kto nie udaje, kto stawia sprawę jasno. Na 12 milionów zatrudnionych w gospodarce społecznej nie udaje, że pracuje 1 milion 300 tys. osób dziennie. Tyle bowiem nie przychodzi do pracy (choć trochę część korzysta ze zwolnień lekarskich). Pewną ilustracją stosunku do pracy — właśnie dość znamiennej — mogą być badania Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych na

temat wykorzystania czasu pracy w kilkudziesięciu zakładach kluczowych. Przestaje — to już niemal codziennosc. Stwierdzono natomiast wzrost wszelkiego rodzaju zwolnień: na załatwienie spraw osobistych i do prac społecznych.

Wykonanie ambitnych zadań zależy od rzetelnej i uczciwej pracy każdego obywatela. Zdążyć sobie z tego sprawę młodzi — członkowie ZSMP.

Nad problemami tymi zastanawiano się na plenarnym posiedzeniu Zarządu Miejskiego ZSMP w Suwałkach. Obecnie jest to temat na zebrania odbywające się w poszczególnych kołach. Z debat wynika jednoznacznie, że wiele jest jeszcze do zrobienia we wszystkich sferach działalności Związku, a zwłaszcza w realizacji poszczególnych form programu „Młodzież dla postępu”.

Gospodarski obrachunek
młodzieży

Efekty ubiegłego roku uzyskane w tur-niejach młodych mistrzów techniki, gospodarności i organizacji, wykazały, że mimo istniejących możliwości nie we wszystkich zakładach podejmowane są czynności społeczne i produkcyjne, działania na rzecz oszczędności surowców i paliw, podnoszenia wydajności i poprawy organizacji pracy, wypracowania funduszu akcji socjalnej młodzieży itp. Pożądanego rozmiaru nie osiągnął również ruch współzawodnictwa pracy. W ubr. o miano brygady pracy socjalistycznej im. 35-lecia PRL ubiegało się tylko 39 zespołów młodzińców. Wiele z nich zastąpiło na uznanie. Dodatkowa produkcja, lepsza jakość towarów, wzrost wydajności, to tylko niektóre rezultaty współzawodnictwa prowadzonego przez organizację młodzieżową wspólnie ze związkami zawodowymi.

W I półroczu br. w białostockiej Izbie Wyrzeźwieni

Zbyt mało jest placówek handlowo-usługowych i działów produkcji objętych bezpośrednio patronatem młodzieży. Dobrze natomiast, mimo trudności organizacyjno-materiałowych, rozwija się budownictwo patronackie.

W podejmowaniu tych działań potrzebna jest młodzieży większa pomoc. W dziedzinie wywalczoności — klubów racjonalizacji i techniki, współzawodnictwa pracy — ze strony związków zawodowych, czynnych produkcyjnych i społecznych — dyrekcji zakładów, Urzędu Miejskiego, PGKIM, spółdzielni mieszkaniowej.

W najbliższym czasie młodzi suwalczanie więcej uwagi poświęcą turniejom mistrzów techniki, gospodarności i organizacji. W każdym zakładzie powinien być młodzieżowy doradca techniki. Powoływane są młodzieżowe zespoły ubiegające się o miano Brygady im. II Zjazdu ZSMP.

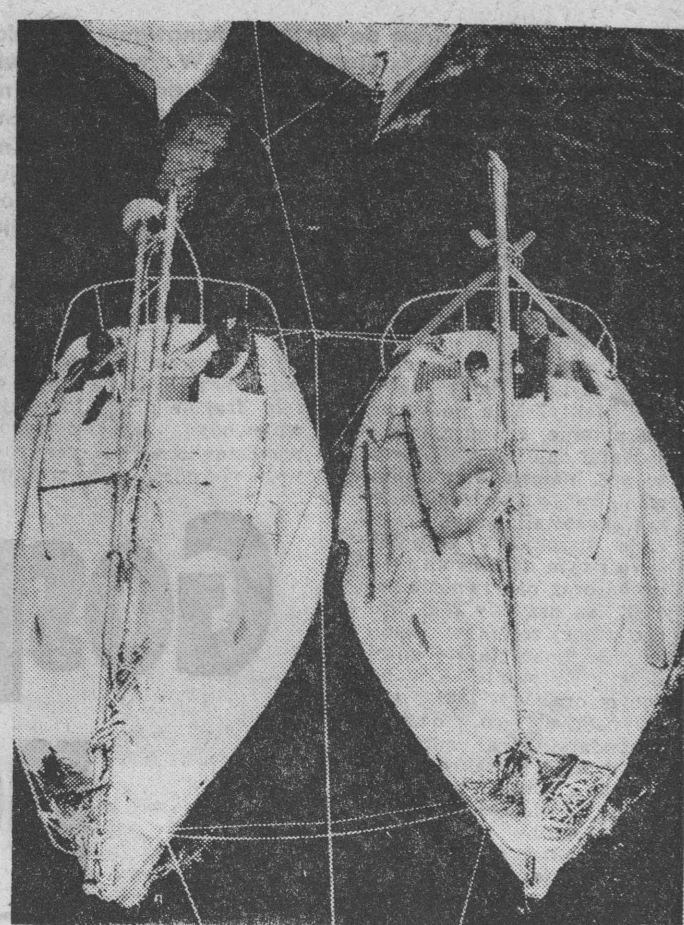
Zapadła już decyzja władz miejskich o zaadaptowaniu na klub młodzieżowy zabytu kowalnic przy ul. Noniewicza. W bieżącym roku wykwaterowani zostaną lokatorzy, opracowane zostaną plany adaptacji i podjęte pierwsze roboty.

Z pracami społecznymi wiąże się uzyskiwanie środków na budowę zagłowca „Dar Młodzieży”. Do końca przyszłego roku każdy członek organizacji wypracuje społecznie na ten cel 100 zł.

(ew-bi)

miejsce. Polak od 35 lat zawsze był poszukiwany, zawsze miał sporo ofert do wyboru. A kiedy już kurczył się rynek lokalny, wówczas maszerował na „wielką budowę”. Nawet w najtrudniejszym okresie z punktu widzenia pracownika — w pierwszym pięcioleciu lat siedemdziesiątych, kiedy rynek pracy szturmował wyżej — również było w czym wybierać. Stworzenie prawie 1,5 miliona miejsc do pracy, bardzo często jakże nowoczesnych, uznajemy i słusznie — za wielkie osiągnięcie. Bo nie ma widma bezrobocia, każdy ma konstytucyjnie i faktycznie zapewnione miejsce pracy. Ale na tym nie powstał wielki problem pozyskania pracy. Cieszyły nas wielkie powojenne migracje, które były świadectwem społeczno-ekonomicznych przeobrażeń, rozwoju i postępu. Lecz te migracje dały zjawisko fluktuacji, zjawisko złe, obniżające dyscyplinę, zjawisko będące negacją szacunku do pracy i do warsztatu. Podobnie jak inne bardzo groźne zjawiska: porzucanie pracy. Dziś nie potrafimy wyjaśnić, dlaczego i z jakich powodów aż 360 tys. osób rocznie samowolnie porzuca swoje miejsce pracy bez oglądania się na skutki prawne. Czy są to ludzie lekkomyślni, zdemoralizowani, młodzi czy starzy? Znamy liczbę. I ten fakt jakby nam wystraszcał. Tymczasem przyszedł czas, kiedy trzeba sobie o naszej pracy i stosunku do niej powiedzieć wszystko. Szczepie i bez ogródek.

JERZY KOCHAŃSKI

Wakacje
studentów

Na Płomie widać wiele łódek i żaglowców. Jak obliczyli miejscowi rolnicy, dziennie przepływa tędy ponad 100 różnych jednostek wodnych.

Fot. G. Lorinczy

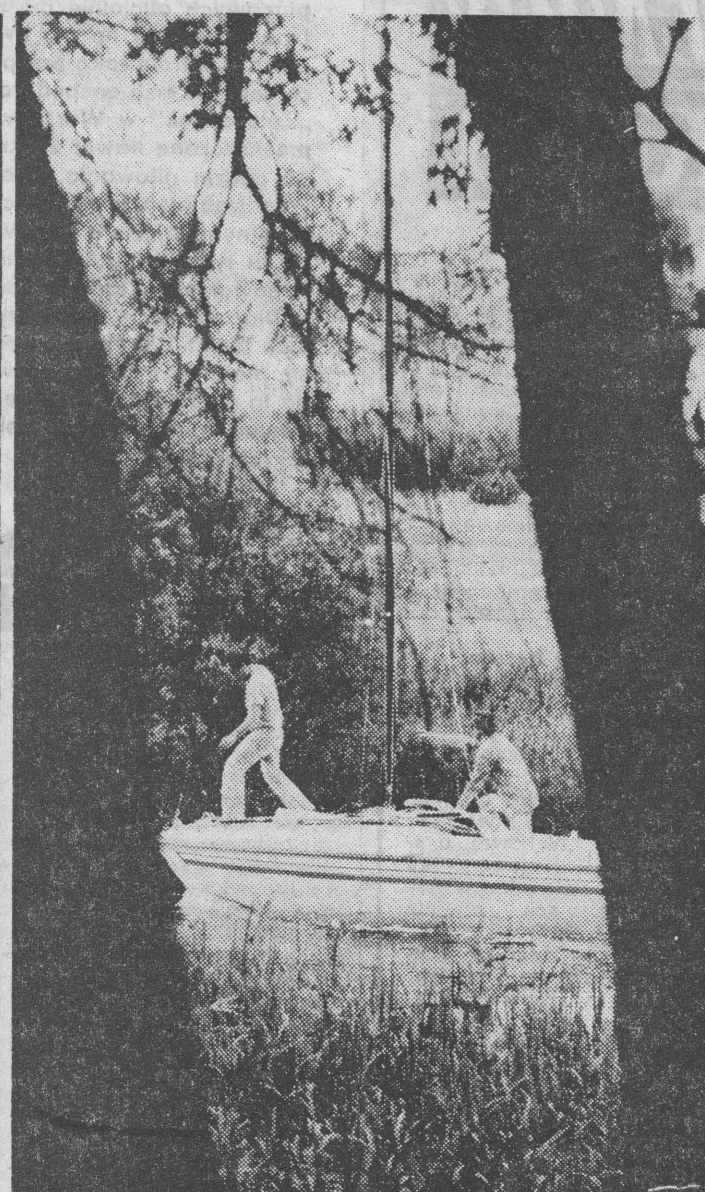
Nasz przegląd zainicjował od studenckich praktyk robotniczych; wzmianki w nich udział 480 osób przyjeżdżających na wakacje z Instytutu PB. Zatrudnieni, oni zostają na dwa tygodnie w przedsiębiorstwach budowlanych — największe pracownice będą w Białostockim Kombinalu. Czwadziestoosobowa grupa przyszłych architektów wyjeżdża do Chin (w ramach akcji ZSMP „Chin-80”).

Praktyki programowe zorganizowano w 45 zakładach pracy, profil produkcji odpowiada kierunkowi studiów. Na przykład słuchacze z Instytutu Elektrotechniki praktykować będą m. in. w Zakładach „U-NIPRA-ELAZET” w Białymstoku. Zakładach Telekomunikacyjnych „TELKOM-TELFA” w Bydgoszczy i Zakładach Budowy Sieci Elektrycznych „ELBUD” w Warszawie, a studenci Instytutu Mechaniki — m. in. w FSO w Warszawie i FSC w Lublinie.

Dobry tradycją praktyk programowych jest ich związek z potrzebami miasta i regionu. Studenci architektury, podobnie jak w latach ubiegłych, prowadzą prace inwentaryzacyjne budownictwa drewnianego w białostockiej dzielnicy Bojary, gdzie w przyszłości ma powstać skansen. Tam i w Zakładach Stolarstwa Budowlanego w Sokółce, w praktyce wykorzystują się tam prace naukowe z zakresu inżynierii budowlanej (korekta ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego, sposób urządzenia brzo-gów Jez. Ryńskiego, projekt zieleni, inwentaryzacja budowli zabudowlanych). Zaden z nich nie został nawet w części zrealizowany.

Spokór czterech obozów naukowych najbardziej obciążających zapowiada się zorganizowany przez Kolo Naukowe Techniki i Organizacji Budownictwa. Odbędzie się on w Zakładach Stolarstwa Budowlanego w Sokółce. W praktyce wykorzystują się tam prace naukowe z zakresu inżynierii budowlanej (korekta ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego, sposób urządzenia brzo-gów Jez. Ryńskiego, projekt zieleni, inwentaryzacja budowli zabudowlanych). Zaden z nich nie został nawet w części zrealizowany.

Bogatszy niż w latach ubiegłych jest program wyjazdów zagranicznych. Dziesięciu studentów PB uczestniczyć będzie w indywidualnych praktykach w Belgii, Czechosłowacji, Jugosławii, Grecji, Holandii i Szwecji; grupowe odbędą się w zagranicznych uczelniach, z którymi Politechnika współpracuje: w Mińsku, Brześciu, Rydze w ZSRR oraz w Bułgarii i Węgry (dokładnie wyjeżdża 30 osób). W Rydze i Kownie odbędą się międzynarodowe obozy pracy z udziałem kilkudziesięciu studentów PB. (Chmiel)



informacja ile spożywamy alkoholu, ale także o pijem. Średnie roczne spożycie alkoholu w Polsce wynosi 6,4 litra spirytusu 100-procentowego w przeliczeniu na osobę. W porównaniu z innymi krajami, szczególnie dużo pije się u nas alkoholu wysokoprocentowych. Najliczniejszą grupę pijących stanowią ludzie w wieku 20—29 lat.

W I półroczu br. w białostockiej Izbie Wyrzeźwieni

Prohibicja na własny użytek

Są to wskaźniki alarmujące: SŁUCHAM, IZBA WYRZEŹWIEN...

— zdecydowanym głosem mówi młoda kobieta w białym fartuchu, siedząca za okienkiem, podnosząc słuchawkę telefonu. Na korytarzu, za stołkiem funkcjonariusz MO poruszający ustale dane personalne doprowadzonego człowieka upojonego alkoholem, którego wiek można określić na ok. 60 lat.

— Najczęściej trafiają do

przebywało ponad 3,6 tys. osób, w tym: — 743 osoby w wieku 19—24 lat (113 spośród nich nigdzie nie pracowało i nie uczyło się);

— 45 osób nieletnich — do lat 18, z czego 13 nigdzie nie uczących się i nie pracujących.

— Aż 378 osób przebywało tu już dwa razy, a 169 osób — więcej niż dwa razy.

Zadaniem Izby jest opieka nad osobami do czasu ich wyrzeźwienia, a także ze świadectwami higieniczno-sanitarnymi, udzielanie pierw-

szej pomocy w nagłych wypadkach oraz profilaktyka polegająca na uświadamianiu osób przebywających w izbie o szkodliwości nadużywania alkoholu i nakłanianiu nalo-gowych alkoholików do poddania się leczeniu odwykowemu.

— W ramach profilaktyki zawiadamiamy rodziców dzie-

je funkcje musimy posiadać właściwe warunki pracy. Potrzeby miasta są niewspółmiernie duże do możliwości lokalnych izb. Zdarzają się dni, że wszystkie łóżka są zajęte. Nie posiadamy izolatek z przeznaczaniem dla osób nadmiernie agresywnych, awanturowanych, czy po-dejrzanych o choroby zakaźne.

WIZUALNIE
I SŁUCHOWO

Lokalizacja białostockiej Izby Wyrzeźwieni w bezpośrednim sąsiedztwie szkół nie jest zgodna z rozporządzeniem ministra Spraw Wewnętrznych z 10.III.1979 r.

Poradnia Przeciwalkoholowa przy ul. Bema 2. Na korytarzu kilku młodych mężczyzn i trzy kobiety. Uchylone drzwi. Wchodzi do gabinetu zabiegowego. Stolik zastawiony antykolem, duży plik zapisanych druków.

— Ostatnio zwiększyła się liczba pacjentów — mówi kierownik poradni — lek. Henryk Kłwierski. — Przychodzą do nas dobrowolnie, zobowiązani przez rodzinę lub zakład pracy, przymuszani przez komisję społeczno-lekarską i skierowani przez prokuratora.

Pierwsze objawy choroby, to drżenie rąk. Później przychodzą omyy wizualne i słuchowe, co świadczy o dużym zaawansowaniu procesu chorobowego i wiąże się z koniecznością skierowania pacjenta do szpitala lub zakładu zamkniętego na specjalistyczne leczenie.

Zaczyna się od rozmowy pacjenta z lekarzem, ustalenia stadium choroby i metody leczenia. Każdy pacjent podpisuje zobowiązanie, że po pobraniu leku nie będzie pił. Jednak nie wszyscy tego przestrzegają.

Poradnia odwykowego leczenia, którą prowadzimy wspólnie z 3 pielęgniarkami i 3 lekarzami psychiatrą, jest stanowczo za mała, działa bowiem pod egidą poradni zdrowia psychicznego. Funkcjonowanie poradni przeciwalkoholowej jest zasługą naszego zespołu, ponieważ obsługujemy ją dodatkowo, w czynie społecznym. Personel średni nie otrzymuje żadnych dodatków. Brakuje też psychologa, o któ-

rego zabiegamy, jak dotąd bezskutecznie. W Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej UW.

Wychodzę na ulicę. Mijam panów — uczepionych budki z piwem. Słyszę głośnie, bełkotliwe rozmowy, niewybredne dociepki...

Ustawa o zwalczaniu alkoholizmu, obowiązująca u nas od ponad 20 lat, uchwały Rady Ministrów (ostatnia z 10.VIII.1978 r. dotycząca walki z pijactwem i alkoholizmem) i inne postanowienia są traktowane ciągle z przymrużeniem oka. Świadczy o tym m. in. liczba punktów sprzedaży alkoholu, których jest za dużo.

Czyja to wina, że ustawy wydawane w naszym interesie i dla naszego dobra nie są przestrzegane?

Nasuwa się następująca refleksja: musimy uświadomić sobie gruntownie, że chcemy zdrowego, trzeźwego społeczeństwa. W tym celu powinniśmy przebudować istniejące jeszcze starszackie tradycje, które, kształtując nowe wzory i postawy po to, aby ostrzec obywateli od plag alkoholizmu.

ANDRZEJ MOROZ

W ostatnim okresie do systemu planowania w rolnictwie wprowadzono istotną nowość. W województwie białostockim, a także we wszystkich pozostałych, na mocy załącznika I Prezesa RM, przed ułożeniem planu na 1980 rok postanowiono rozmawiać z producentami rolnymi — indywidualnymi i ugrupowanymi. To już nie ankiety, jakie przeprowadza Instytut Ekonomiki Rolnej w co dziesiątym tygodniu w celu ustalenia potrzeb i możliwości produkcyjnych wszystkich — bez wyjątku — gospodarstw rolnych.

Czego badania dotyczą? Czyli i jakie są efekty? Na podstawie pytań: czy zamierza obywatel dalej gospodarować, w woj. białostockim 94 proc. rolników odpowiedziało tak. Pozostali (4643) właściciele przekazali gospodarstwa swym następcom (w 75 proc.) oraz państwu, na tzw. PFZ. Na przyszły rok jeszcze więcej rolników zgłosiło chęć pozbycia się gospodarstwa. W sumie — w bieżącym oraz w 1981 roku „wypadnie” co dziesiąte gospodarstwo, a suma ich powierzchni przekroczy 70 tys. ha. Obszar ten jest równy wielkości siedmiu gmin.

Nielatwo zgadnąć, jakie będą dalsze losy starców i inwalidów opuszczających swe warsztaty rolne, aczkolwiek „literatura faktu” na ten temat jest bogata. Ta literatura — mój niemiły nadziej — to jednak czas przeszły, inny etap. Od lipca br. setkom tysięcy emerytów rolnych — w kraju z dobrodziejstw emerytury ma skorzystać do końca br. prawie 900 tys. osób — przysługują środki finansowe umożliwiające spędzenie życia na poziomie socjalnym. Ale to minium problem, nie mieszczący się w zestawie omawianego w „przeptytywania” rolników.

Nie będziemy też rozróżniać uwagi na rozwiązania typu: co dalej z opuszczoną ziemią? Wiadomo z góry, że każda gmina ostro weźmie

wiek dla zwierząt. O ile w planowaniu losów ludzkich ziemskich ankietarzy ograniczali się do rejestrowania faktów, w tym wypadku musieli być chłopskie zapędy przyhamować. Wojewódzki plan społeczno-gospodarczy rozwoju rolnictwa na 1980 rok — i tak ambitny, gdyż materiałów budowlanych zawsze dostaje się mniej, aniżeli chciałoby się otrzymać — przewiduje wybudowanie w gospodarce chłopskiej około 20 tys. miejsc dla bydła, trzody i owiec. Przynajmniej część rolników zamierza inwestycyjnie przełożyć więc na lata następne.

Gdyby więc wykorzystano dzisiaj wszystkie pustawie chlewnie i obory w stu procentach, przez rok a może i dwa nie trzeba byłoby stawiać nowych budowli inwestycyjnych. Pewne jest natomiast, że następca planu gospodarczego inwestycyjnego w gospodarstwie. Budynki poprzedników woli ominiąć z dala.

Nowy gospodarz domaga się też większych dostaw sprzętu technicznego. Te potrzeby wyszły na wierzch, kiedy rolników poproszono o deklaracje produkcyjne, o plany hodowli i rozmiary sprzedaży płodów rolnych. Reguła — według relacji a-

chaw, 745 przetrząsacz-zgrabiarek i ani jednego elektryzatora. W zestawieniu brakuje ważnej pozycji: ciągników. W niektórych gminach na jeden traktor naczelny ubierali po 50 podów. Ale znane są i takie, gdzie leży tylko 10. Złośliwcy komentują: bo więcej rolników pisać do urzędów nie chce.

Dosłiśmy do kwintesencji badań: o ile rolnicy zwiększą hodowlę zwierząt? Z informacji wojewody wynika, że pogłowie bydła wzrosło w gospodarce indywidualnej o 19 tys. sztuk, świń o 40 tys. sztuk, owiec o 10 tys. sztuk. Gdyby pozostali hodowcy, nie opowiadający się za rozwojem produkcji zwierzęcej, pozostali na dotychczas zajmowanych pozycjach, byłoby to dla białostockiego rolnictwa najpomyślniejszy rok.

Wyniki prezentowanych rozmów z rolnikami są wielce pouczające. Wskazują na bariery w rozwoju hodowli na dole, w gospodarstwach rolnych. Czy jednak któreśkolwiek województwo uwzględniło je przy układaniu planów produkcji rolniczej na 1980 rok i lata dalsze? Nie, gdyż badania przeprowadzono w okresie zima — wiosna. Wyniki poznano w czerwcu, a plany zatwierdzono pół roku temu.

Tak czy inaczej poczyniono próba poznania czynników wzrostu produkcji rolniczej jest nader cenna. Ankieta wzbogaciła o takie elementy, jak stosunki na styku rolnik — urząd, rolnik — usługodawca, a przede wszystkim uwzględniającą potrzebę by w zakresie produkcyjnej obsługi wsi i rolnictwa mogły być nie zastąpionym źródłowym dokumentem w doskonaleniu — jakże przecież dotąd zawodnego — planowania produkcji rolnej.

HENRYK KIN

Gospodarstwa pod lupą

WRN: „Jeszcze na PFZ przejdzie się w bieżącym roku 10,8 tys. ha, zaś możliwości trwałego rozdysponowania gruntów wyniosła 12,7 tys. ha” (w tę ostatnią pozycję wliczone także grunty przeznaczone do dzierżawy, a więc do użytkowania tymczasowego, ale tu nie idzie o zagarnięcie rolniczej dokładności).

Każdego z 78 tys. rolników zapytano o tegoroczne plany inwestycyjne. Kilkuśet chciałoby postawić nowy budynek gospodarski, większość oborę lub chlewnię, a dalszych kilkuset planuje obiekt zmniejszający. Razem zamówienie opiewa na ponad 30 tysięcy stano-

Przy okazji pobytu w gospodarstwach lustratorzy rozejrzeli się po obejściach. Wykryli przeszło 23 tys. wolnych stanowisk dla zwierząt. Dokładnie tyle samo, ile nowych chciałoby pozyskać rolnicy w tym roku, choć — zapewne nie ci sami, u których obory i chlewnie świecą pustkami. Wzrost gminne zastawienie przynosi ciekawe spostrzeżenia; w gminie Zabłudów naliczono ponad półtora tysiąca wolnych miejsc dla zwierząt, a prawie 400 chlewni w budowie. W gminie Jasionówka — odpowiednio 1100 i 180, a w gminie Siemiatycze — 1388 i 687.

gronomów gminnych i instruktorów rolnych prowadzących badania — była następująca: jeżeli rolnika zapewniano się, że zamówiony sprzęt otrzyma, ten deklarował wzrost pogłowia bydła o dwie sztuki, trzody o sztuk trzy, a ileś tam owiec, kogutów...

Do zainteresowania się listą płac nikogo zachęcać nie trzeba. Często jednak pewnych nieprawidłowości placowych oficjalnie nie zauważa się w przedsiębiorstwach. Zwracając na nią uwagę dopiero kontrole z zewnątrz. Kontrolę taką przeprowadziła NIK w kilkunastu jednostkach gospodarczych. Oto w Spółdzielni Pracy „Zelazocynk” w Warszawie normy pracy były nieraz przekraczane nawet 20-krotnie i w ten sposób ktoś za 10 godzin nitowania zarobił 2600 zł. W Krakowskim Przedsiębiorstwie Produkcji Materiałów Budowlanych intratnym zajęciem, zapewniającym zarobki rzędu kilkunastu tysięcy złotych miesięcznie, było przycinanie i spawanie wykładzin podłogowej „Lenteks”.

Dla uniknięcia nieporozumień: w wysokich zarobkach jako takich nie ma nic złego, jednak rzecz w tym, za co się płaci? Często trudno ściśle i rzeczowo odpowiedzieć na to pytanie, m. in. dlatego, że z reguły brakuje takich dawno wynalezionych dobrych mierników ilości pracy jak prawidłowe normy.

Co się kryje za listą płac?

Jak potwierdziła kontrola — normy są prawie zawsze znacznie „rozluźnione”. Często nie odpowiadają one rzeczywistym techniczno-organizacyjnym warunkom pracy. Nierzadko bywa, że utrzymuje się normy ustalone kilkanaście lat temu. Mniej lub więcej nieporozumienie inspektorzy odnotowali prawie we wszystkich badanych zakładach pracy. Można powiedzieć, że norma jest nieporozumieniem w normach, co łączy się z anomaliami placowymi. I tu wyjaśnienie: nie w tym rzecz, aby mechanicznie podwyższać normy, obniżać zarobki. Nikt nie ma takich zamiarów. Rzecznik jednak w tym, aby ośrodek normowania pracy uwzględnił i fachowo przywrócić normom właściwą funkcję — rzetelnego regulatora wydajności pracy.

Diagnoza specjalistów w sprawie funkcjonowania systemu wynagrodzeń w naszej gospodarce jest krytyczna. Jednak nie wszędzie jest źle. Prawidłowa jest sytuacja w tych zakładach pracy, gdzie przyznane danej branży znaczne podwyżki plac nie doprowadziły do rezygnacji z różnicowania indywidualnych zarobków, zależnie od tego „jak kto pracuje”. Podobnie jest tam, gdzie przestrzega się przepisów, nie zatrudniając na przykład na wysokich stawkach tych, którzy gdzie indziej porzucili pracę. Krótko mówiąc — najlepiej jest tam, gdzie obowiązuje jedynie zdrowa ekonomiczna zasada „najpierw praca, potem płać”. Najpierw wydajność, produkcja, najpierw wykonanie zadań.

Na skutek różnych, nie zawsze aresztu zawińionych w-

przeszłości przez przedsiębiorstwa, przyczyn upowszechniły się różne przetargi placowe. Nagminnie przekraczało się planowy fundusz plac, choć nie było ku temu żadnego uzasadnienia we wzroście wydajności pracy. Ekonomia — co warto przypomnieć — czy, że płace powinny rosnąć na ogół o 20—25 procent wolniej od wzrostu wydajności pracy, który bezwzględnie powinien być wyprzedzać. W naszej gospodarce tymczasem proporcje te odwróciły się: w 1978 r. wzrost plac dwukrotnie przewyższał wzrost wydajności pracy, w 1979 r. — trzykrotnie. W pierwszych pięciu miesiącach br. nadal funkcjonowała ta niedobra tendencja.

Ta krytyczna diagnoza posłużyła za punkt wyjścia do „terapii” funkcjonowania systemu plac. Terapii, która się już rozpoczęła, żeby przypomnieć ostatnie decyzje rządu o zastrzeżeniu kontroli bankowej nad funduszem plac oraz o zmianie zasad odpowiedzialności materialnej kadry kierowniczej za jego przekroczenia. Zakłada się, że zdyscyplinowanie funduszu plac stanowi warunek dalszych zmian w funkcjonowaniu zasad wynagrodzeń, których kierunek i sens streszcza się w dewizie: „umocnić związek efektu pracy z placą; sprawić, aby zależność ta działała obustronnie, mając zastosowanie i przy samym kreowaniu polityki płacowej, i na każdym stanowisku pracy. Przedsiębiorstwa powinny śmielej sięgać do form indywidualizowania wy-

nagrodzeń, opracowując i stosując regulaminy wynagrodzeń, które precyzyjnie określą kryteria awansu placowego, uwzględniając w większym stopniu jakość pracy, porządkując normy pracy, aktualizując stawki akordowe itp. Istnieje sporo zakładów, które radzą sobie w tym rodzaju problemami, uzyskując znaczne korzyści gospodarcze i społeczne.

Pytanie „co się kryje za listą płac?” powinno być więc w każdym zakładzie pracy pytaniem obligującym kierownictwo, aktyw polityczny i społeczny do głębszego wnikiwania w te sprawy.

BOŻENA PAPIERNIK

Popularność „autostopu”

Mimo nie sprzyjającej pogody nadal popularnością cieszy się w br. najtańsza forma turystyki młodzieżowej, jaką jest „autostop”. Na szlakach turystycznych kraju spotyka się najwięcej młodzieży szkolnej i pracującej, a także korzystających z „autostopu” w Polsce cudzoziemców z NRD, Węgier, Francji, Czechosłowacji, W. Brytanii, RFN, krajów skandynawskich, a nawet dalekiej Japonii i Australii.

Najczęściej odwiedzane przez młodych turystów regiony kraju, to Pojezierze Augustowskie i Ma-

zurskie oraz Bieszczady, Karkonosze i Tatry. Z 13 sierpnia br. młodzi turyści spotykają się na zlocie i sejmiku autostopowiczów i kierowców, jakiego odbędzie się w Żninie, woj. bydgoskiej. Organizator imprezy — Społeczny Komitet „Autostop” przygotował interesujący program dla uczestników zlotu, odbędzie się konkurs krajoznawczy, turystyczny i sprawnościowy, dotyczące znajomości ruchu drogowego oraz na najpopularniejszą piosenkę turystyczną i regionalną. Przygotowano również wystawę sprzętu, książek i pamiątek turystycznych. (PAP)

Największe zainteresowanie budzą obecnie, ze zrozumiałych względów, takie rozwiązania techniczne w samochodach, które mogą zapewnić zmniejszenie zużycia paliwa. Moc silnika, sylwetka pojazdu, opalający lakier, czy sportowe detale w wyposażeniu — wszystko to ciekawo, ale główną zaletą (bądź wadą) staje się obecnie zwłaszcza zużycie paliwa.

Uwaga konstruktorów skupia się więc na udoskonaleniu tych zespołów i elementów samochodu, które mogą zapewnić coraz bardziej oszczędną eksploata-

20 mln funtów szterlingów w wytwórnię wtryskiwaczy „CAV Microjector” w Ipswich. Aparatura brytyjska jest stosowana w różnym rodzaju samochodach m. in. produkcyjnym koncernu General Motors w Stanach Zjednoczonych. Silnik wysokoprężny zużywający ok. 30 proc. mniej paliwa niż benzynowy staje się coraz bardziej popularnym źródłem napędu samochodów także osobowych. General Motors zamierza w tym roku wyprodukować ok. 300 tys. pojazdów z napędem dieslowym a w przyszłym roku — 500 tys.

Mniej spalić -dalej zajechać

cje. Interesujące wyniki przyniosła praca nad aparaturą paliwową silników zarówno wysokoprężnych, jak i benzynowych.

Firma „Lucas” z Wielkiej Brytanii oferuje już nowe rodzaje elementów i systemy zasilania dla silnika diesla są to wtryskiwacze o zmniejszonej konstrukcji, dla silnika benzynowego — mikropompowy system wtrysku paliwa. Wtryskiwacze są mniejsze i lżejsze (4-krotnie, waży ok. 52 g) niż dotychczas stosowane. Zaprojektowano je tak, że umożliwiają zmniejszenie rozmiarów głowicy silnika; zapewniono również uzyskiwanie właściwej geometrii strugi wtryskiwanego paliwa, co z kolei ma znaczenie dla efektywnego przebiegu procesu spalania. „Lucas”, licząc nie bez podstaw na duże zainteresowanie swym produktem, zainwestował

Kolejną nowością „Lucasa” jest mikroprocesorowy system zasilania silników benzynowych. Pozwala on na obniżenie zużycia paliwa o 5 do 25 proc. w zależności od pojemności i liczby cylindrów w silniku. Jednostkowy koszt systemu montowanego np. w eksportowych modelach samochodów „Jaguar” i „Rover” jest z pewnością dość wysoki, ale rekompensowane jest to mniejszymi kosztami eksploatacji. System funkcjonuje przy wykorzystaniu nowoczesnych środków techniki cyfrowej, przez czym podstawowa część — mikroprocesor przetwarzane dane dotyczące warunków pracy silnika i decyduje o wielkości dawki dostarczanego paliwa. Aparatura paliwowa, zapewniająca dość istotne zmniejszenie zużycia paliwa, opracowano także w Austrii.

CAF — Tanjug

CZYTELNICZY REDAKCJA

NIE CHODZI O LUKSUSY...

...lecz o podstawowe warunki socjalne, jakie w każdym zakładzie powinny być stworzone dla zatrudnionych w nim pracowników. Jesteśmy robotnikami fizycznymi Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej w Białymstoku i ciężko pracujemy przy rozładunku i załadunku towarów przewożonych samochodami lub koleją. Pracujemy na otwartej przestrzeni, bez względu na pogodę. Naszym pomieszczeniem socjalnym jest szatnia, gdzie się przebijamy do pracy i po jej ukończeniu. W szatni brakuje nam kilku zwykłych ławek. Od lat kilku mamy jedną starą, wciąż przez nas naprawianą, wędrującą z szatni do szatni. Sygnalizowaliśmy sprawę naszym zwierzchnikom — nie chodzi o fotele, a o kilka podstawowych sprzętów, abyśmy nie siedzieli na betonowej posadzce. Masz przecież własną szatnię i stolarkę... Czy to aż taki trudny problem do załatwienia? Czy mamy posadzić o zniechęcić tych, którzy wiedzą o warunkach naszej pracy, a nie reagują.

Pracownicy fizyczni
Przeds. Spedycji Krajowej
Białystok

W BARGŁÓWCE I OKOLICACH...

...nie ma wódnego kąta dla młodzieży i dlatego prosimy redakcję o pośrednictwo w załatwieniu dla nas jakiegoś lokalu na zorganizowanie Klubu Młodego Rolnika. Chcielibyśmy, tak jak to jest w innych wsiach, mieć swoje miejsce na spotkania, czytanie prasy, fachowej dyskusji i inne imprezy. Zostaliśmy na wsi i chcemy tu pracować, ale też zależy nam na odpowiednim wypoczynku w wolnych chwilach. W mieszkaniach nie ma miejsca na towarzyskie spotkania.

Wiemy, że Straż Pożarna w Bargłowie mogłaby udostępnić lokal na klub dla młodzieży. Wystarczy więc trochę dobrej woli ze strony Zarządu GS w sprawie wyposażenia, choćby skromnego oraz powołanie do życia takiego potrzebnej w naszej okolicy placówki. Może z okazji Lipcowego Święta młodzież Bargłowa i sąsiednich wsi doczeka się wymarzonego prezentu?

Młodzi rolnicy
z Bargłówki

WYSYPISKO NA OSIEDLU?

Od lat kilku wraz z rozwojem osiedla „Wygoda” Spółdzielni Mieszkaniowej „Wielkobłokowej”, powiększa się też wysypisko śmieci w parku przy ul. Traugutta, za pawilonem spożywczym, między sklepem ogrodniczym a budynkiem szkoły tańca „Rytm”. Idąc piękną alejką do osiedla, każdego razi widok stosu porzucanych odpadów budowlanych, rozbitych kwiatników betonowych, zniszczonych konstrukcji metalowych z placu zabaw, popuszczonych kuchenek gazowych itp. W dodatku zieleń jest tu także dewastowana przez niesforne piwoszy „urzędniczych” w tym miejscu całymi godzinami. Gdyby Administracja osiedla zorganizowała generalne porządkowanie z pewnością pomógłby, bo nie chodzi tylko o zbieranie papierków wokół bloków, a o likwidację zasadniczych mankamentów osiedla.

Mieszkańcy „Wygody”
Białystok

UPORZĄDKOWALIŚMY SAMI...

...w czynnie społecznym nasze osiedle Pieczurki. Mieszkańcy w liczbie około 50 osób stawili się w dniu 6 czerwca, w godzinach od 17 do 21 i oczyszczili ze śmieci lat na przeciw osiedla, zakopali wszystkie odpady, a potem wyrównali drogę do przystanku autobusowego. Mamy nadzieję, że obecnie każdy z nas będzie jeszcze bardziej zainteresowany w utrzymaniu czystości samego osiedla oraz jego otoczenia.

D. Budryn
sekretarz Komitetu Os. nr 9
(Opr. Ag)

Po krytyce

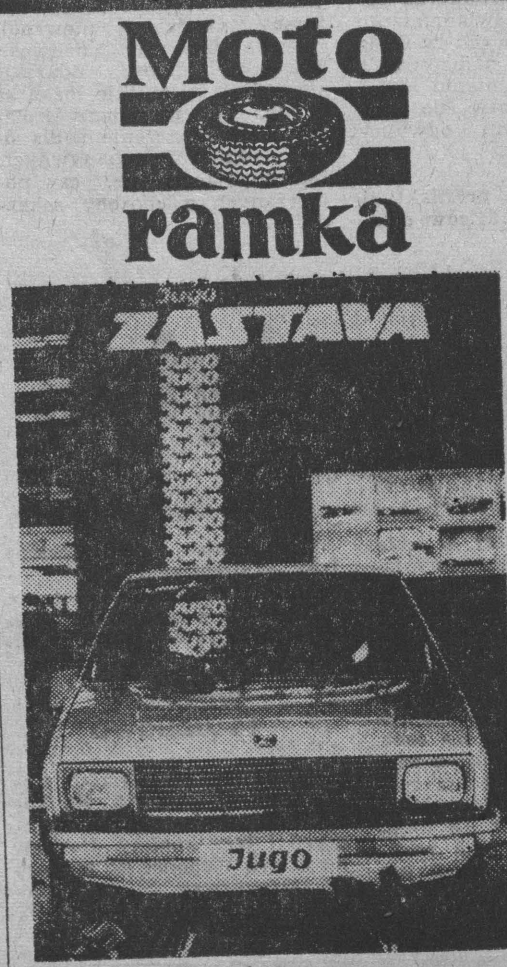
Zanotowane w Piszu

W artykule pod tym tytułem zamieszczonym w „GW” 11 kwietnia br. Stanisław Bakowski — rolnik ze wsi Łupki (gmina Pisz) wypowiedział się krytycznie o pracy miejscowej Spółdzielni Kółek Rolniczych. Po dwóch miesiącach otrzymał kopie odpowiedzi na krytykę, jaką udzielił Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Suwałkach — CZKR w Warszawie.

Czytamy w niej m. in. że Stanisławowi Bakowskiemu udzielono pisemnej odpowie-

dzi na uwagi zgłoszone pod adresem SKR w Pisz oraz zwrócono rolnikowi część nieślusnie pobranej gotówki, zobowiązując jednocześnie dyrektora SKR do zastrzeżenia kontroli wykonywanych usług.

Odpowiedź ta — podpisana przez wiceprezesa WZKR inż. Marka Maję — w części może zadowalać. Nie wiemy jednak jak w SKR Pisz mogło dojść do podobnego podpisu i jakie konsekwencje poniósł fakszerek Czy to był przypadek? (haka)



JUGOSŁAWIA. „YUGO-45” — najnowszy model wyprodukowany przez zakłady „CRVENA ZASTAWA” w Kragujevcu. Parametry wozu: 3,5 metra długości, 45 koni mechanicznych i maksymalna szybkość 135 km/godz. Jak wykazały testy fabryczne „YUGO-45” pali 5,8 litrów benzyny na 100 km przy szybkości 80 km.

NA ZDJĘCIU: optymalny, ekonomiczny samochód dla niewielkiej rodziny — „YUGO-45”.

(PAP)

Jest przysłowie, które powiada, że każda pliska swój ogonek chwali. Z pewnością więc jako fachowcy i prezys Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej będzie pan przekonywał wszystkich, że w tym regionie na pierwszym miejscu jest hodowla bydła, produkcja i przerob mleka.

— Będę przekonywał każdego, bo faktycznie w woj. łomżyńskim naturalne warunki predestynują przede wszystkim do hodowli bydła. Posiadamy przecież ponad 27 proc. trwałych użytków zielonych, udają się dobrze polowe rośliny paszowe, uprawiamy sporo buraków cukrowych. Istnieją więc szanse zorganizowania odpowiedniej gospodarki paszowej, która jest podstawą racjonalnej hodowli. Mamy około 270 tys. sztuk bydła, w tym 154 tys. krów, od każdej osiągamy przeciętnie nie więcej niż 2,4 tys. litrów mleka, w ostatnich latach skupujemy i przerabiamy 250—260 mln litrów białego surowca. Nasze produkty odgrywają czołową rolę w zaopatrzeniu rynku.

Jest czym się pochwalić, bo co roku skup mleka rośnie średnio o 7 proc., ale do pełnego zadowolenia jeszcze daleko, bo my osiągamy ze 100 hektarów około 83 tys. litrów, a przeciętna krajowa wynosi ponad 87 tys.

— Lierby się cieszę imponujące, ale gdy sięgamy do szczegółów i konkretnych przykładów widać jak na dłoni, jakie są jeszcze rezerwy.

— Podobnie jest w naszym województwie. Co piąte gospodarstwo nie posiada krowy, a kilka tysięcy rolników ehowa jedną krowkę dla zaspokojenia potrzeb własnej rodziny. Mleko dostarcza nam 38 tys. hodowców. Można powiedzieć, że docieramy wszędzie, gdzie jest mleko towarowe. W rejonach Wysokiego Mazowieckiego i Zambrowa, gdzie są hodowcy z tradycjami i wysokimi kwalifikacjami, co roku — niezależnie od warunków atmosferycznych — mamy wysoką dynamikę skupu mleka, natomiast np. w rejonie Kolna czy Pławnicy znacznie mniejszą.

Spójrzmy na naszą czołówkę, na listę najlepszych. Na pierwszym miejscu jest Tadeusz Jankowski ze wsi Jemielite Stare, który dostarczył w ciągu roku ponad 69 tys. litrów mleka. Po przeszło 60 tys. litrów sprzedał nam Lucjan Dołęgowski ze wsi Drąg i Witold Wroblewski z Dąbrowy Dzielnej. Dołęgowski poblił jeszcze jeden rekord — od każdej krowy dostarczył 4419 litrów mleka, co oznacza, że w jego gospodarstwie średnia wydajność wynosi około 5,5 tys. litrów od krowy; inaczej mówiąc — osiąga on dwa razy więcej, niż statystyczny rolnik w naszym województwie.

Słynne Heracleum

Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Białymstoku (woj. olsztynskie) — jak każda tego typu placówka — prowadzi działalność badawczą, doświadczalną i wdrożeniową, koncentrując się na problemach rolnictwa. Dotyczy to m. in. zagadnień wprowadzania nowych odmian dotychczas nie znanych na tych terenach.

Pracownicy WOPR przeprowadzają także doświadczenia m. in. z jęczmieniem i Heracleum. Nowa odmiana jęczmienia, nawet przy nie najlepszych warunkach pogodowych panujących w tym roku, rośnie „jak na drożdżach”; natomiast Heracleum jest rośliną wzbudzającą powszechne zainteresowanie rolników. Przywieziono ją z Syberii i w Białymstoku prowadzi się prace nad jej aklimatyzacją dotychczas z dobrymi rezultatami. Z 1 ha zbiera się około tysiąca kwintali. Przeznaczona jest na paszę w postaci kiszonek po zmieszaniu z innymi roślinami.

NA ZDJĘCIU: dr Michał Kot i mgr inż. Stefan Sotomianko przy pomiarach Heracleum.

CAF — Stanisław Moros

Badania nad selenem

JAK WYKAZAŁY BADANIA SPECJALISTÓW, istotną rolę w życiu człowieka odgrywa selen. Jego niedobór prowadzi do chorób, a jego nadmiar — do zatrucia. Selen jest pierwiastkiem śladowym, który występuje w wielu produktach żywnościowych i w wodzie. W naszym województwie jego zawartość jest niską, co wymaga dodatkowego wzbogacenia żywności.

Co więc należy zrobić, by zapewnić sobie wystarczającą ilość selenu? Specjaliści z Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Białymstoku wskazują, że w tym celu konieczne jest ograniczenie spożycia cukru, tłuszczu, a także soli. Wskazują również na konieczność zwiększenia spożycia produktów zbożowych i ryb. Dotychczas jednak nie udało się wyznaczyć zalecanej dawki selenu. W każdym razie uczeni twierdzą, że jest to jeden z czynników odgrywających istotną rolę w podziale komórek, a przede wszystkim — selen wpływa na wzmacnienie obrony immunologicznej ludzkiego organizmu.

Badania nad selenem wykazywały, że ważną rolę w procesie powstawania i wzrostu nowotworów odgrywa również selen. Wskazano, że jego niedobór prowadzi do zwiększenia ryzyka zachorowania na nowotwory.

— Gdyby każdy hodowca legitymował się takimi wynikami, to... Skup mleka przekroczyłby pół miliarda litrów rocznie, co byłoby bardzo radosne, ale nam, pracownikom przemysłu mleczarskiego, starczyłoby niemało kłopotów. Osiągnięcie takich rezultatów, to kwestia przyszłości, ale już obecnie dostawy byłyby znacznie większe — gdyby wszyscy rolnicy stosowali racjonalne żywienie zwierząt. Nie chodzi wcale o wielkie zmiany, ale o przestrzeganie najprostszych zasad gospodarstwa. Na razie jest tak, szczególnie w rejonie północnym, że

delikatnego surowca potrzebne są cysterny; dotychczas stosowane kontenery nie zdają egzaminu, zwłaszcza na dłuższych trasach. Może to zaskakujące, ale mniej kłopotów będzie z uzyskaniem dodatkowych mocy przerobowych. Sytuacja — na razie dość trudna — ulegnie poprawie w ciągu najbliższych 3 lat. W tym roku zostanie oddany do użytku duży zakład w Grajewie (przebieg na dobie — 440 tys. litrów). Modernizujemy zakład w Wysokim Mazowieckim, który będzie przerabiał 300 tys. litrów mleka na dobie. W drodze modernizacji zwiększymy zdolności produkcyjne zakładu w

— Wszystko zależy od rozbudowy przemysłu. W naszym województwie rozwijamy moce przerobowe, służące produkcji pasz mlekozastępczych, niezależnie od planowanego wzrostu dostaw artykułów poszukiwanych na krajowym rynku. Wiele można by zmienić już teraz, wprowadzając inne relacje cen. Wystarczy wdrożyć mleko w zlewniach, kupować tłuszcz, a mleko sprzedawać hodowcom. Cóż, kiedy rolnikowi to się absolutnie nie opłaca; białko w paszy treściwej jest tańsze, niż w mleku chudym.

— Jakich zmian technicznych i technologicznych należy oczekiwać w najbliższych latach?

— Nowości jest sporo, niektóre z nich stwarzają nam nowe szanse. W Grajewie będziemy produkować pasze mlekozastępcze, na które jest bardzo duży popyt. Oparamy się na urządzeniach, które powstały w wyniku współpracy polsko-duńskiej. W Wysokim Mazowieckim chcemy produkować sery przy zastosowaniu techniki importowanej z Finlandii. Jest to metoda nowoczesna, mniej pracochłonna, a przy tym stwarzająca możliwości rozszerzenia asortymentu wyrobów. Przewidywany w Zambrowie próby produkcji białka teksturalnego, które jest substytutem mięsa. Jeśli uzyskamy pozytywne wyniki, to znaczy linia technologiczna (pierwsza w kraju) zda egzamin i uzyskamy produkt na jaki liczymy, będziemy wytwarzać 9 ton takiego białka na dobie. Technologia i technika są zupełnie nowe, a urządzenia będą sterowane elektronicznie. Interesują się tą metodą m.in. Japończycy i Holendrzy.

Białko teksturalne otrzymujemy z chudego mleka, a więc z tego surowca, który w dużych ilościach jest przeznaczany na kazeinę. W ten sposób nie uszczuplamy dostaw masła i innych artykułów, a otrzymujemy wartościowy produkt, który służy jako dodatek do mięsa przy wytwarzaniu garmażerki. Dotychczas stosujemy podobne dodatki produkowane z soi (importowane).

Widzimy więc, że w przemyśle mleczarskim naszego województwa wiele się zmienia, a niektóre nowości technologiczne i techniczne np. stosowane w zakładzie zambrowskim mogą stać się początkiem w pełni racjonalnego wykorzystania tak cennego i bardzo wartościowego produktu, jakim jest mleko. Wynikami tych prób interesuje się nauka, przemysł mleczarski i mięsny, a także handel. Mleczarstwo może odgrywać jeszcze większą rolę w wyżywieniu narodu.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że przemysł mleczarski ma być nie tylko odbiorcą białego surowca, ale także musi stymulować rozwój hodowli i produkcji mleka. Im więc większe są nasze możliwości technologiczne, techniczne i organizacyjne, tym lepsze rezultaty osiągniemy w hodowli, przetwórstwie i zaopatrzeniu ludności.

— Dziękujemy za rozmowę.

M. S.

W nurcie białej rzeki

Rozmowa z mgr inż. ZDZISŁAWEM TRUSZKOWSKIM

— prezesem WSMlecz. w Łomży

Żywnienie bydła opiera się głównie na sianie. Jego zbiory raz są stosunkowo wysokie, w innym roku — dużo niższe, co zależy od przebiegu pogody. Stąd biorą się duże wahania w produkcji i skupie.

— Wiem, że zakładacie sobie wstępnie uzyskiwanie w przyszłości 5-latego wzrostu skupu po około 7 proc. rocznie. W 1985 roku uzyska się więc od 350 do 370 mln litrów mleka. Czy wasze zakłady zdołają przerobić takie ilości surowca?

— Myślimy nie tylko o zdolnościach przerobowych. Do szybkiego rozwiązania są i inne, pozostają drobne sprawy. Ot, chociażby zabezpieczenie surowca przed zepsuciem. W kraju nie ma nadal żadnych urządzeń chłodniczych koniecznych w gospodarstwie hodowcy bydła. Wszyscy domagają się ich, trwają od wielu lat dyskusje na ten temat, ale na rozwiązanie kłopotów trzeba jeszcze poczekać. Martwi nas także „głupstwo”, jak środki myjące dezynfekujące do dojarek. Skromne zapotrzebowanie jest obecnie zaspokajane tylko w 30 proc. Hodowcom przeskądza też w pracy m.in. dość częste wyłączenie energii elektrycznej.

Musimy już teraz myśleć o poważnej modernizacji punktów skupu, które powinny dysponować urządzeniami do natychmiastowego schładzania mleka. Do przewozu tak

Zambrowie (o 100 tys. litrów na dobie). Powinno to stworzyć nam szansę właściwego wykorzystania mleka.

— Właśnie — właściwe wykorzystanie surowca. Jest to ważny temat, bardzo interesujący ze społecznego punktu widzenia. Czy można nazwać racjonalnym spożytkowanie cennego mleka do produkcji kazeiny?

— W określonych warunkach każdy sposób przerobu surowca musi być akceptowany. Latem, w czasie szczytowych dostaw mleka, musimy jeszcze około połowy białka przekazać na produkt techniczny, czyli kazeinę. Każdy wie, że coś tu nie gra, gdy artykuł żywnościowy nie kierujemy do konsumpcji, a nawet nie na paszę, ale na inne cele. Żywności nie mamy za dużo, a pasze musimy importować. A więc nie kazeina jest nam najbardziej potrzebna, chociaż z drugiej strony jest ona artykułem cenniejszym kupowanym przez zagranicznych kontrahentów, którzy płać zań więcej, niż za masło. W zimie, gdy dostaw mleka są znacznie mniejsze, nie wytwarzamy kazeiny, ale produkty żywnościowe i pasze.

— Czy w przyszłości polskie mleczarstwo będzie nadal produkować kazeinę czy wyłącznie takie artykuły, które służą jako pokarm dla ludzi i zwierząt gospodarskich?

NOWOŚCI TECHNICZNE

PLASZCZ DLA ELEKTRYKÓW

SZWEDZKA FIRMA Permobil AB opracowała i wykonała specjalny ubiór, który chroni jego użytkownika przed porażeniem prądem o napięciu do 60 kV. Podstawowymi elementami są: płaszcz ochronny z elektrodami w obu rękawach oraz mały przekładnik na szyi, który chroni przed porażeniem. Gdy osoba nosząca płaszcz „zetrze” się z napięciem, następuje wyrównanie potencjałów pomiędzy człowiekiem a otoczeniem. Czas przepływu prądu wynosi tylko 6 milisekund i jest za krótki, aby mogło nastąpić porażenie.

AUTOMATY BEZ MONET

W AUSTRII po raz pierwszy zdemontowano automat telefoniczny, który zamiast monet przyjmuje odpowiednio kodowane karty kredytowe. Koszt rozmowy zostanie automatycznie wpisany na kartę w zależności od czasu trwania rozmowy i odległości między abonentami. Dzięki odpowiedniemu lutowaniu, jakim pokryta jest karta, na jej powierzchni widoczna jest skasowana wartość z jednoczesnym określeniem, jaka część całej sumy kredytowej pozostała jeszcze do wykorzystania. Nie trzeba gościć w szufladach drobnych, nie ma zablokowania na skutek przepięcia zbiornika monet, a osoby korzystające z automatu nie muszą nosić bilonu z myślą o telefonie do znajomych.

DO ZBIERANIA ROPY

W RFN OPRACOWANO oryginalny projekt zbiornikowca dzielonego na dwie części: przednią i tylną z zawieszonymi rufami. W normalnej eksploatacji statek ma służyć jako przybranie zbiornikowe o nośności 300 ton. W czasie zbierania ropy z powierzchni morza następuje rozłożenie obu części kadłuba, a maksymalny kąt rozwarcia wynosi 67 stopni. Obie połowy statku ostatecznie rozłożone i działają jak falochrony. Przy grubości warstwy 2 mm zbiorniki mogą pomieścić ropę ropną na obszarze 2,5 km kwadrat.

KABLE Z ZSSR

ZWIĄZEK RADZIECKI jest eksporterem kabli elektroenergetycznych na napięcie znamionowe 20 kV z międzianą żyłą i ołowianą osłoną. Kabel taki układa się w ziemi, a jego przekrój wynosi 350 mm kwadrat. Produkowane są także kable olejowe wysokiego ciśnienia na napięcia znamionowe do 400 kV. Przekrój żył międzyżyłowej wynosi 50 mm kwadrat. Obojętne są kable izolowane, które zaprojektowano z myślą o pracy w warunkach długotrwałej temperatury roboczej do +250 st. C. Specjalna izolacja nie zawiera materiałów organicznych i przy wysokiej temperaturze nie wydala związków toksycznych. (FAB)

znacznie polepsza się warunki pracy żagli. Szybkie utwardzanie umożliwił ponadto budowę tam postępujących się z bardzo dużymi prędkościami: do 20 m/min. To z kolei zmniejszy kubaturę budyn-

spół pracujący pod kierunkiem dr. Teresy Achmatowicz z Instytutu Badań Jądrowych w Warszawie. Rewelacyjne powłoki lakiernicze otrzymają dzięki naswietleniu wyrobów skoncentrowaną wiązką elektronów.

Obecnie IBJ wspólnie z ośrodkiem Badawczo - Rozwojowym Stobud w Wołominie i Instytutem Tworzyw i Farb w Gliwicach pracuje nad opanowaniem przemysłowej technologii i urządzeń do lakierowania drzwi i ram okiennych. W Instytucie budowany jest już tzw. węzeł radiacyjny do utwardzania powłok, który zostanie zamontowany w 1983 r. w nowych zakładach w Sokółce Podlaskiej. Jednocześnie w Gliwicach pracuje się nad opanowaniem technologii produkcji komponentów do nowych farb.

Nowy lakier, to nie tylko trwałe powłoki na naszych samochodach, oknach i drzwiach, lecz także podniesienie atrakcyjności krajo- wych wyrobów na rynkach zagranicznych.

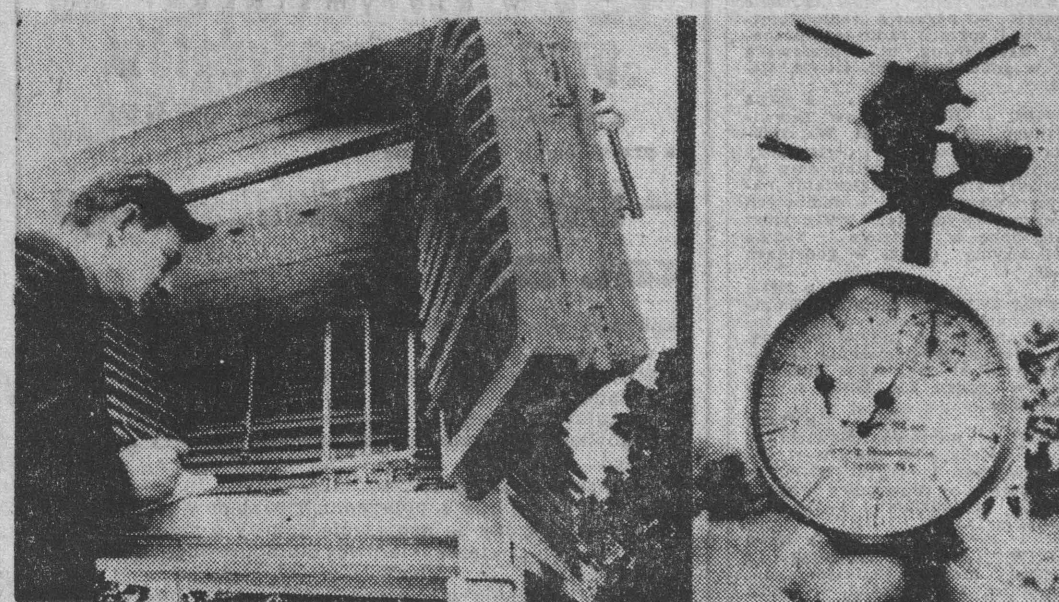
Lakier jak szkło

że Zakład ten musiałby „wyrzucić” do atmosfery 600 ton odparowanego toksycznego rozpuszczalnika rocznie. Tymczasem nowa metoda utwardzania powłok ochroni środowisko, możliwa jest także lokalizacja podobnych zakładów w pobliżu dużych ośrodków miejskich.

Niebagatelne znaczenie ma fakt, że w nowych lakierniach ków, dając znaczne oszczędności materiałowe. Zaozczędzić się energię niezbędną do ogrzewania suszarni, zlikwiduje skomplikowane systemy wentylacyjne, sięgnie do nowych materiałów, które do tychczas ze względu na niską odporność termiczną nie mogły być lakierowane.

Czas ujawnić autorów nowej technologii. Jest nim ze-

Prognoza pogody



Każdego dnia prasa, radio, telewizja informują nas na podstawie prognoz opracowanych przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej o przewidywanej na dany dzień sytuacji atmosferycznej.

A jak powstaje prognoza? Składa się ona z trzech części: ogólnej, z trzech zasadniczych części. Potrzebna dla jej określenia jest przede wszystkim znajomość stanu faktycznego, a następnie znajomość zmian, który jest stanem wyjściowym na jakiś okres prognozy. Chodzi tu o określenie, jaka część powietrza, o jakich właściwościach znajdzie się w interesującym nas miejscu. Wszystko to brzmi dla przeciętnego słuchacza niezwykle tajemniczo. Spróbujmy więc to rozszyfrować. Stan wyjściowy to nic innego, jak wykreślenie map pogody na podstawie informacji otrzymywanych ze stacji synoptycznych, a mówiąc popularnie — meteorologicznych z terenu całego świata. Muszą być one usytuowane reprezentatywnie, a więc tak, by nie były zasłonięte, bo wtedy uskalibryśmy jedynie dane o określonym mikroklimacie.

W Polsce mamy 63 takie stacje. Każda z nich przeprowadza obserwację co godzinę. Instytut zbiera ten materiał w trzech turach — z terenu atlantyckiego co 6 godzin, z terenu Europy co 3 godziny i Polski co godzinę. Stacje podają swoje obserwacje zapisane kodem. W warszawskim Instytucie, placówce centralnej są rozszyfrowywane i nanoszone na mapy. Ich zespół z 24 godzin daje nam prognozę pogody. Skuteczność prognoz krótkoterminowych jest sto-

sunkowo duża i wynosi od 70 proc. do 80 proc. Długoterminowe są mniej pewne z racji tego, chociażby, że zależą od większej ilości czynników.

Z prognoz warszawskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej wszyscy korzystają codziennie. Obok tych najbardziej popularnych sporządza się tu prognozy specjalistyczne — dla lotnictwa, rolnictwa, leśnictwa, komunikacji, budownictwa.

Z lewej — klatka meteorologiczna, służąca do pomiarów wilgotności i temperatury powietrza; (z prawej) — wiatromierz.

Nowoczesne centrum elektronizacji warszawskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. CAF — Marek Broniańek



Zielone AKCENTY

Często dokonujemy porównań. To takie proste. Wystarczy wziąć do ręki roczniki statystyczne. I wszystko jest jasne. W jednym kraju zbiera się z hektara co najmniej 50 kwintali zboża, w innym średnio 35, a w wielu nieco ponad 10. Łatwo zbaglować tymi danymi. Łatwo też zadać pytanie: dlaczego są tak ogromne różnice? Owszem, różnią się gleby, inny jest rozkład opadów, niejednokrotnie wyposażenie w technice odmienne tradycje, inna struktura gospodarstwa, różniocenny poziom wykształcenia gospodarzy. To wszystko prawda — powiadałaby publiczność — ale czy muszą występować tak kolosalne różnice w plonach? Trudno szukać odpowiedzi na takie pytanie. To co często wręcz niemożliwe, lub bezcelowe.

OSTATNIO ekonomista przeprowadził ciekawe badania. Analizował on warunki i efekty uprawy roli, podzieliwszy świat na Północ i Południe. Jakże szcze-

rają mało fosforu, że trzeba wykonać najpierw wiele kosztownych zabiegów, a następnie intensywnie uprawiać i nawozić, by uzyskać jako takie zbiory. W końcu okazało się, że — jak mówi przysłowie — skórka nie opłaca się za wyprawkę, czyli rolnictwo na takich dziczych terenach pochłania masę pieniędzy, a przynosi niewielkie korzyści. W Brazylii pisze się teraz: „Ileż nadziei zainwestowały w Amazonię kolejne rządy, by stworzyć tu południowoamerykański Middle-West”. Nic z tego; przyroda kieruje się bowiem własnymi prawami i nie poddaje się łatwo najwięcej wysiłkom człowieka. Nie wszystko można w rzeczywistości nawet wówczas, gdy dysponuje się olbrzymimi funduszami.

NIC TO — powiadałby niektórzy doradcy. Nie udało się w Amazonii, musi udać się w innych rejonach. Tylko gdzie, jakim kosztem, za czyje pieniądze? Szczegółowa analiza wykorzystania najlepszych ziem dla potrzeb rolnictwa wskazuje, że na Południu ludzie dawno już zajęli wszystkie

Szczęście na Północy

liwi są ci z Północy — czytamy. Rolnicy mogą tam mechanizować produkcję, wykorzystywać w szerokim zakresie wyniki hodowli, stosować wysokie nawożenie. Natura stworzyła im do tego warunki, a polityka sprzyja intensyfikowaniu gospodarki na uści. Co innego na Południu. Tam istnieje zawsze ryzyko silnej erozji gleb, a ponadto występuje nadmiar rąk do pracy. Mało jest gruntów zmierzonych, a najcenniejsze składniki próchnicy spływają z terenów wyższej położonych w doliny. I bądź tu mądry, człowieku!

JAKO KLASYCZNY przykład niech posłuży nam Amazonia. Kilka kolejnych rządów przenosiło na jej rolnicze zagospodarowanie duże fundusze. Opracowano wspaniały projekt wykorzystania tych terenów dla dobra człowieka. Liczono na uzyskanie setek tysięcy hektarów żyznej ziemi. Zaczęto zachęcać rolników, by osiedlić się tutaj, zapłacząc wadłóg głównej autostrady. Deklarowano pomoc finansową i materiałną. Ale w końcu runęła cała koncepcja rolniczego Eldorado. Okazało się, że tylko trzecina cukrowa udaje się tutaj dość dobrze, transformując energię słoneczną na cukier. Następnie przeprowadzono próby z przerobką trzciny na alkohol, którym zaczęto z powodzeniem zastępować benzynę w silnikach samochodów. Brazylija może teraz kupować mniej ropy, ale jednocześnie musi importować coraz więcej zboża za 1 miliard dolarów!

WSZYSCY, którzy uważali, że nadzieje z uprawy gleb tropikalnych (po wykarco- waniu lasów) nie dawały sobie sprawy z faktu, że są one z reguły kłopotliwe, zanie-

tereny, które zapewniały im produkcję żywności. Nawet prymitywne szczepy amazońskie, indyjskie, kongijskie odstąpiły się zawsze tam, gdzie stosunkowo najłatwiej i najszybciej można zdobyć pożywienie. Dlatego słusznie pisze się, że gdyby argentyńscy gauchos czy tubylcy w Australii odkryli żyzne ziemie, powędrowaliby tam natychmiast.

JESZCZE BARDZIEJ trudna sytuacja jest w wielu rejonach Azji, gdzie — jeśli wierzyć statystykom — nie ma już „nawet cala kwadratu wolnego, nadającego się do uprawy”. Na przykład na Jawie przedłużenie jest tak duże, że dzień w dzień trzeba by wysłać 5 tys. osób i dać im 2 tys. hektarów ziemi — wykarczowanej na Sumatrze. Ale kto porwie się na taki wysiłek finansowy i organizacyjny? Właśnie. Kto może wyasygnować miliardy dolarów na pozyskiwanie nowych terenów dla ciągle wzrastającej liczby ludności?

LESTER BROWN mówi: „Równowagę między ludnością a żywnością będzie można prawdopodobnie łatwiej uzyskać przez oddziaływanie na ludność, niż na inne czynniki (np. produkcję rolniczą)”. Czyli wracamy do starego tematu, który zawsze budzi wiele kontrowersji: świat musi ograniczyć eksploatację demograficzną, jeśli chce uniknąć dramatycznych sytuacji. Wielu działaczy ostro protestuje przeciwko takim tezom i zwraca te poglądy wszelkimi dostępnymi środkami. Ale czy znają oni prawdziwy obraz świata i czy patrzą w perspektywę?

MARIAN SUCHOZEBSKI

Najlepsi mistrzowie w ZPW

W Zakładach Płyt Włókowych w Grajewie podsumowano raz pierwszy plebiscyt o tytuł „Najlepszego mistrza - nauczyciela i wychowawcy młodzieży”. Spośród 16 mistrzów wydziałowych tytuł ten otrzymał inż. Henryk Pakulski, Jan Bar, inż. Anioł Tydeński i Józef Truchel m. in. za szczególne wkład w adaptację zawodów młodych pracowników.

W czasie spotkania z udziałem zakładowego kierownika, aktyw ZPW i ZSMP, dyrektora i rady zakładowej wybrano najlepszych mistrzów honorowe dyplomy i nagrody książkowe. Doświadczeni mistrzowie plebiscytu będą wykorzystani w Zakładach Płyt Włókowych do doskonalenia pracy z młodzieżą. (mar)

Konkursy popularne i popularyzujące

W gminie Grajewo pracuje w 42 kółkach KGW prawie 1,3 tys. członków. Do najbardziej aktywnych należą KGW: w Białasewie, Rudzie, Popowie, Włodzimierzu, Uściłankach, Bożkach, Toczylowie i Ciemnoszybach.

Obok pokazów i kursów racjonalnego żywienia największym zainteresowaniem wśród kobiet cieszy się współzawodnictwo w zakresie produkcji mało znanych owoców, warzyw, kwiatów. W tegorocznych konkursach tego typu uczestniczyło ponad 650 osób.

Kobiety skupione w KGW chętnie biorą również udział w kursach oświatowych i społeczno-politycznych. (mar)

Zawody WOPR nad Wigrami

22 lipca br. o godz. 11 w Starym Folwarku nad Wigrami odbędzie się (na dystansie 6 km) VII maraton pływacki o „Błękitną wstęgę Jeziora Wigrzy”. W imprezie może startować każdy posiadacz karty pływackiej. Zdobycia przysługują ZW WOPR w Suwałkach, ul. 23 października 45. (m)

Opieszałość nie popłaca

W ubiegłym miesiącu wszystkie SKR w woj. łomżyńskim zaprzęły tegoroczne akcje rozpoznawania wśród członków KGW jednostkowych piskląt. Łomżyńskie gospodynie otrzymały w tym roku 1521 tys. piskląt kurzych oraz 70 tys. - kaczych.

Mimo wykonania planu aktualnie potrzebny jest łomżyński nie zostały jednak w pełni zaspokojone. Powód tkwi w nieprzebieżnym terminie placenia zaliczek na pisklata. Gospodynie liczą na wolnorynkowy zakup w dogodnym dla siebie okresie, a to w dużej mierze utrudnia zakładom drobiarskim w pełni wykorzystać moc produkcyjną w styczniu i czerwcu. (bjm)

Dlaczego nie ma informacji turystycznej?

— Tereny u was są cudowne, ludzie gościnni, restauracje w miarę dobrze zaopatrzone, tylko dlaczego tak — trudno otrzymać jakiegokolwiek informacji o woj. suwalskim? Mam jedynie przewodnik po Ziemi Białostockiej z roku bodajże 68, gdzie wiele spraw traci już mąsaka...

Z takim zarzutem zwrócił się do PTTK w Suwałkach grupa młodzieżowa z Gdańska, wędrująca z Augustowa do Goldapi. Jest w tym sporo racji, materiałów rzeczniczych jak na lekarstwo — potwierdza prezes ZW PTTK, Andrzej Kolenkiewicz. A ponadto brakuje ich zupełnie w innych częściach kraju. Turysta więc nie mało przygotowany na spotkanie z województwem i traci dużo czasu, nim się zorientuje co warto obejrzeć. Szczególnie zaś na tym cierpią podróżujący indywidualnie, których coraz więcej latem pojawia się na szlakach turystycznych.

Jeszcze pół biedy w większych miastach, gdzie „pod ręką” są punkty informacyjne — PTTK, Orbiś, biur turystycznych. Ale to sprawy wcale nie rozwiązuje. Inaczej się wędruje z mapą, dokładnym opisem i wskazówkami.

W ostatnią niedzielę czerwca br. miałem okazję oprowadzać wycieczkę po Suwalskim Parku Krajoznawczym. Na całym szlaku

brak informacji, która mniej doświadczonym turystom jest niezbędna, to mianowicie, że w wielu miejscach nie można kupić dobrej mapy — „Pojezierze Suwalskie i Równina Augustowska”. Poza kilkoma sfatygowanymi i naruszonymi tablicami z mapą okolic (bez podziałki), nie widzieliśmy oznakowania dróg wiodących do ciekawych obiektów. Wynikło to z tego, że turysty błądzą po Parku, tracąc mnóstwo czasu i nerwów, a zamiast do Bachanowa nad Hańcza, do którego należy skręcić na prawo w Kruszach (brak tabliczek) pojechali dalej w kierunku Przerosi. Podobnie trudno jest trafić do grodziska w Surpłach, obiektu polodowcowego, glazowiska, „wiszącej doliny” itd. Co na to Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej i Zarząd PTTK w Suwałkach?

Jednocześnie można pomyśleć o wyeksploatowaniu w samych Suwałkach (tablice przy wejściu do miasta i w centrum) miejsc i obiektów godnych zwiedzenia tak jak to ma miejsce w innych miejscowościach turystycznych. Mało kto wie np. że w kościele parafialnym znajdują się obrazy znanego malarza — Samuilewicza (z klasztoru wileńskiego) i tablice pamiątkowe na cześć bojowników poległych o wolność podczas drugiej wojny światowej, że już nie wspomnę o zabytkach architektonicznych.

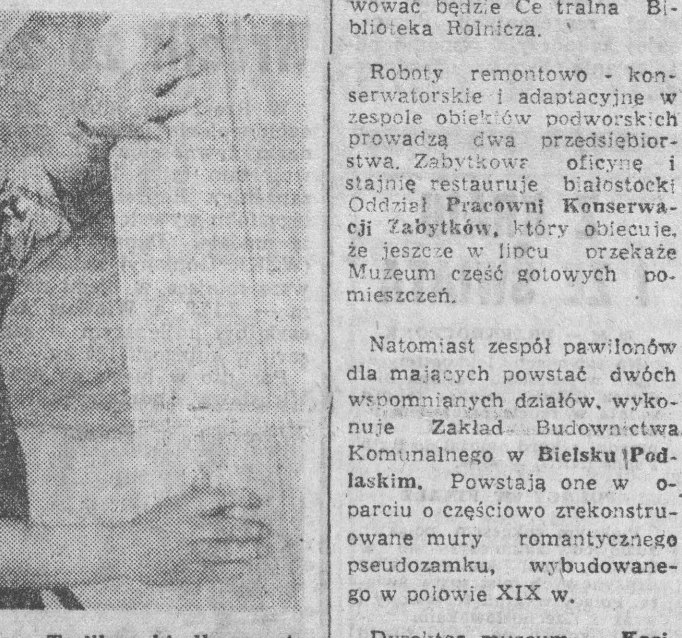
Andrzej Wyszowski



Józef Zawistowski i Zygmunt Lachowski przy montowaniu szkieletów.

Coraz więcej nowych obiektów w Muzeum Rolnictwa

Intensywnie rozbudowuje się Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka w Ciechanowie. Mija pięć lat od podjęcia decyzji o rozwoju tej placówki. Dziesięcioletni program przewiduje utworzenie sześciu działów specjalistycznych. Obecnie funkcjonują cztery: etnograficzny, mechanizacji rolnictwa, budownictwa wiejskiego i historyczno-artystyczny. Dla dwóch następnych: historii hodowli zwierząt i roślin gospodarskich, przygotowuje się ośmieszczanie, przeprowadzając kapitalny remont i adaptując zabytkowy zespół obiektów — oficynę i stajnię.



Kierownik budowy — Mieczysław Terlikowski dba o to, aby praca przebiegała sprawnie. Fot. Roman Sienko

Planuje się utworzenie pawilonów ekspozycyjnych o powierzchni ponad 1,5 tys. m kwadrat. Znajdzie się tu również miejsce na klub-kawiarnię w ciekawych architektonicznie piwnicach pod oficyną.

Cenną inicjatywą będzie utworzenie, przy dziale historii hodowli zwierząt, pierwszego w Polsce muzeum weterynarii oraz biblioteki rolniczej. Służby ona będzie głównie ludziorom kształcącym się na studiach zoonozj, posiadającym gospodarstwa oraz tym, którzy chcą poszerzyć swoją wiedzę w tym zakresie. Patronat nad tą placówką sprawować będzie Centralna Biblioteka Rolnicza.

Roboty remontowo-konserwatorskie i adaptacyjne wespole obiektów podworskich prowadzi dwa przedsiębiorstwa. Zabytkowce oficynę i stajnię restauruje Bielskoletski Oddział Pracowni Konserwacji Zabytków, który obiecuje, że jeszcze w lipcu przekaże Muzeum część gotowych pomieszczeń.

Natomiast zespół pawilonów dla mających powstać dwóch wspomnianych działów, wykonuje Zakład Budownictwa Komunalnego w Bielsku Podlaskim. Powstają one w oparciu o częściowo zrekonstruowane mury romantycznego pseudozamku, wybudowanego w połowie XIX w.

Dyrektor muzeum — Kazimierz Użyński — wysoko ceni obydwa wykonawców, a szczególnie solidną pracę robotników, którzy pomimo przejściowych trudności materiałowych potrafili umiejętnie zaplanować front robót.

Dzięki takiemu podejściu placówka szybko rozbudowana się i w planowanym terminie otrzyma poszczególne obiekty. (ob)

W „Herbapolu” czekają na słońce

Kierownik łomżyńskiego oddziału „Herbapolu” — JAN STASIK mówi, że tegoroczne zbiory są późniejsze niż w poprzednim roku. Długotrwała wiosna i brak słońca powodują, że dostarczane do punktu skupu rośliny są nieodpowiednie jakości. Przy nie sprzyjającej pogodzie ziło szybko pleśnieje, tracąc kolor i wartości lecznicze.

W ogóle nie skupiono dotąd kwiatów jarzębiny i pod znakiem zapytania stoi zbiór kwiatów czarnego bzu. Kropki deszczu strącają plątki kwiatów.

Obecnie do 3 punktów sezonowego skupu, usytuowanych w Radziszewie, Kolnie i Wiźnie oraz dziewięciu punktów prowizyjnych zbieracze dostarczają pokrzywę i piołun, skrzyp polny i liście bobrka. (jednakoże w niewielkich ilościach).

W niektórych asortymentach plan są już wykonane i aktualnie skupuje się dodatkowo liście brzozy i maliny oraz glistnika. Przewiduje się dobre zbiory liści poziomki i konwalii. Co prawda liście konwalii, z której przyrządza się leki nasercowe, są w lesie pod ochroną, ale „Herbapol” posiada umowę z poszczególnymi właścicielkami na zebranie określonej ilości tego cennego surowca.

— Za kilka dni zbieracze powinni dostarczyć pierwsze kilogramy kwiatu lipy, a jesienią — korzeni mniszka, jasionu i chrzanu.

Zielarze czekają na słońce. (bjm)

Rośnie konto „Daru Młodzieży”

W dalszym ciągu trwa zbiórka funduszy na budowę zagłowa „Daru Młodzieży”, który już wkrótce ma zastąpić wystrojoną fregatę „Dar Pomorza”. Bardzo aktywnie w tej akcji uczestniczy młodzież z woj. suwalskiego.

Do końca czerwca br. zebrano 412 tys. złotych. Część tej kwoty wypracowała młodzież ześmepowska podczas tegorocznej wiosny czynów. Wśród przodujących są dziewczęta i chłopcy ze Świątyni, Wydmim, Mikołajek i Przerosi. Na wyróżnienie spośród harcerzy zasłużyli druhowie z Bakalarzewa i Wiżni. W zbiorze przodu również junacy z Ochotniczych Hufców Pracy w Górze, Pisku i Oleku.

Jest jednak wiele miast i gmin, w których nie ma jeszcze w tej akcji uczestniczącej młodzieży. Banie Mazurskie.

Kronika wypadków

W Elku wydarzył się niedawno nieszczęśliwy wypadek spowodowany niedbalstwem i nieprzebieżnością przepisów bhp przez operatora podnosnika typu „P-15”. Zginął A. pracujący przy poprawianiu tynek na jednym z budynków. Podnosnik został niewłaściwie zabezpieczony i przegrywany do pracy. W trakcie ruchów wyciągnika podnosnik przewrócił się, a znajdujący się w zamontowanym koszu robotnik, Eugeniusz B. doznał na skutek upadku ciężkich obrażeń, m. in. złamania kręgosłupa, urazów głowy i wstrząsu narządów wewnętrznych. Zginął. Wobec braku dowodów na winę za spowodowanie tego wypadku nie podjęto śledztwa. Wobec braku dowodów na winę za spowodowanie tego wypadku nie podjęto śledztwa. Wobec braku dowodów na winę za spowodowanie tego wypadku nie podjęto śledztwa.

Na wakacjach w Grajewie

W ośrodku wypoczynkowym wycieczek w Szkole Podstawowej nr 4 w Grajewie przebywają na tygodniowych kursach dzieci z województwa łomżyńskiego i ostołęckiego. Gościło tu już 350 osób. Aktualnie przebywa 120, a do końca wakacji spędzi czas na trzech turnusach jeszcze 240 uczniów.

Dni wypoczynkowe są ciekawymi zajęciami: zabawy, sport, konkursy, konkursy i wycieczkami m. in. do miejscowych zakładów pracy, a nawet Augustowa. Autokary obozowania Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego, a dzieci rewanżują się pracami społeczno-użytecznymi. (mar)

Sposób na pseudołotystów

W woj. SUWALSKIM straż lesna i organa MO wyegzekwowały w roku ubiegłym ponad 300 tys. zł z tytułu mandatów karnych od osób urządzających biwaki w miejscach niedozwolonych. Uderzenie po kieszeni, niestety, najlepiej przemawia do pseudołotystów niszczących lasy i wybrzeża jezior. (b-icz)

Powiedzieli nam:

Moglibyśmy łowić więcej

Mówi kierownik Zakładu Rybackiego w Elku — Jerzy Wazyński.

— W naszym zakładzie pracuje 45 rybaków, którzy odwożą prowadzą na 85 zbiornikach naturalnych i kilkumastawach usytuowanych m. in. w okolicach Elku, Oleka, Gólska, Łączna powierzchnia wód wynosi ponad 12 tys. ha.

W minionym roku gospodarczym, zakończonym 30 czerwca br. odłowiliśmy 345 ton ryb, o 15 więcej aniżeli zakładali plan. W rybackiej

sieci wrodzio najwięcej węgry, sielaw, leszczy i płoć.

Moglibyśmy łowić jeszcze więcej, ale obowiązują nas pewne ograniczenia wpływające z potrzeby racjonalnego gospodarowania. Ponadto z każdym rokiem obserwuje się większe zanieczyszczenie wód naszego regionu. Np. do niedawna Jezioro Oleckie Małe było akwem czystym, a dziś jest jednym wielkim zbiornikiem ścieków komunalnych. Prócz zanieczyszczeń organicznych, pogarszających warunki łowne, dużo szkód wyrządza środki chemiczne stosowane w rolnictwie i obciążające niejednokrotnie poziom wód w jeziorach.

Przyrodnicze osobiowości

W woj. suwalskim jest 200 „pomników przyrody”, znajdujących się pod specjalną ochroną. Do najciekawszych należą dąb Napoleona koło wsi Zyliny. Obwód tego drzewa wynosi ponad 7 metrów. Warto zobaczyć również grupę wiekowych — 37 — modrzewi w Nadleśnictwie Serwy i glazowisko „Pulek Róg” koło Giżycka. (b-icz)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Zaplecze dla motoryzacji

W województwie łomżyńskim ogólnie dostępnych jest zaledwie 70 kanałów remontowych. Obliczono, że zabezpieczenie na tylko 60 proc. potrzeb. Do roku 1990 wybudowanych zostanie na obszarze województwa 250 dodatkowych stanowisk. Nie ma natomiast jes-

Radio i TV

Włodowice: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Złote Studio: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Włodowice: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — nieczynny.
Paniowski Teatr Lalek — nieczynny.

KINA
„Półk” — „Chinski syndrom”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 15, 17, 19, 21.
„Ton” — „Mistrz rewolweru”, prod. USA, panor., kol. (od lat 15), godz. 15, 17, 19, 21 (ostatni dzień).
„Srebrna” — „Ułana — wódz A. Paczowski”, prod. NRK, panor., kol., dub. (ho.), godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22 (ostatni dzień).
„Studio” — „Imperium namiotów”, prod. japo. (od lat 18), godz. 15, 17, 19, 21, 23 (ostatni dzień).
„Związkowie” — nieczynne.
„Spotkanie” — nieczynne.
„Kolejczar” — nieczynne.

KLUBY
Klub Rozrywkowy ul. Wierzbowa 8 — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski — „Prawdziwe życie Drakula”, prod. rum. (od lat 16).
Dąbrowa Białostocka — „Przywilej piękna”, prod. USA (od lat 16).
Hańkowa — „Ostatni z Flakow”, prod. norw. (od lat 15).
Sokółka — „Rafferty i dziewczyny”, prod. USA (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Październik” — „Trzy dni Kondora”, prod. włosk. — USA (od lat 18).
Grajewo — „Obcy — a pasażer Nostromo”, prod. ang. (od lat 18).
Kołno — „Przygody Picassa”, prod. szwedz. (od lat 15).
Zambrów — „Ale kino”, prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM
Suwałki „Baltyk” — „Pierwsza miłość”, prod. włosk. (od lat 18).
Augustów — „Drogi papa”, prod. włosk. (od lat 18).
Elk „Polonia” — „Żurawie przyjeżdżają za wiosną”, prod. rad. (od lat 15).
Elk „Zorza” — „Panowie obajcie o żony”, prod. franc.
Giżycko — „Chinski syndrom”, prod. USA (od lat 15); „Śnieżyczka i Różyczka”, prod. NRK.
Gólska — „Cenny depozyt”, prod. franc. (od lat 12).
Olecko — „Barocco”, prod. franc. (od lat 18).
Pisz — „Idealna para”, prod. USA (od lat 15); „Spotkanie na Kasjopei”, prod. rad.
Węgorzewo — „Corleone”, prod. włosk. (od lat 18).
Kierownictwo kin zastępuje możliwość zmian programu.

MUZEJA
Muzea w Białymstoku, Łomży, Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY
W ŁOMŻY
Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwaciarnia „Mimoza”) — Wojciech Surawski

(młodszy) — „Ulica w słońcu” — ekspozycja czynna codziennie.

Galeria Sztuki Współczesnej, Plac Zegligowski 1 — Wystawa akwarel i rysunków Kiedziawskiego — czynna codziennie (w wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 11-18, w soboty w godz. 11-16.

Galeria 2TF (włityna hotelu „Polonia”) — Wystawa trzech młodych grafików: Bruno, Kavar, Plossa (Francja) — ekspozycja czynna codziennie.

ETG (hol hotelu „Polonia”) — Fotografia Mieczysława Gregorka — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWALKACH
Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i platynowej okolicy południowej i południowej — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

rowców: 22.33 Magazyn kulturalny programu I; 22.30-22.59 Wita Was Polska.

PROGRAM II
Włodowice: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30. Programy domowe: 5.00 Muzyka: 6.00 Dzień dobry; 6.30 Obserwacja; 6.45 Muzyka; 6.55 Muzyka; 7.05 Muzyka; 7.15 Muzyka; 7.25 Muzyka; 7.35 Muzyka; 7.45 Muzyka; 7.55 Muzyka; 8.05 Muzyka; 8.15 Muzyka; 8.25 Muzyka; 8.35 Muzyka; 8.45 Muzyka; 8.55 Muzyka; 9.05 Muzyka; 9.15 Muzyka; 9.25 Muzyka; 9.35 Muzyka; 9.45 Muzyka; 9.55 Muzyka; 10.05 Muzyka; 10.15 Muzyka; 10.25 Muzyka; 10.35 Muzyka; 10.45 Muzyka; 10.55 Muzyka; 11.05 Muzyka; 11.15 Muzyka; 11.25 Muzyka; 11.35 Muzyka; 11.45 Muzyka; 11.55 Muzyka; 12.05 Muzyka; 12.15 Muzyka; 12.25 Muzyka; 12.35 Muzyka; 12.45 Muzyka; 12.55 Muzyka; 13.05 Muzyka; 13.15 Muzyka; 13.25 Muzyka; 13.35 Muzyka; 13.45 Muzyka; 13.55 Muzyka; 14.05 Muzyka; 14.15 Muzyka; 14.25 Muzyka; 14.35 Muzyka; 14.45 Muzyka; 14.55 Muzyka; 15.05 Muzyka; 15.15 Muzyka; 15.25 Muzyka; 15.35 Muzyka; 15.45 Muzyka; 15.55 Muzyka; 16.05 Muzyka; 16.15 Muzyka; 16.25 Muzyka; 16.35 Muzyka; 16.45 Muzyka; 16.55 Muzyka; 17.05 Muzyka; 17.15 Muzyka; 17.25 Muzyka; 17.35 Muzyka; 17.45 Muzyka; 17.55 Muzyka; 18.05 Muzyka; 18.15 Muzyka; 18.25 Muzyka; 18.35 Muzyka; 18.45 Muzyka; 18.55 Muzyka; 19.05 Muzyka; 19.15 Muzyka; 19.25 Muzyka; 19.35 Muzyka; 19.45 Muzyka; 19.55 Muzyka; 20.05 Muzyka; 20.15 Muzyka; 20.25 Muzyka; 20.35 Muzyka; 20.45 Muzyka; 20.55 Muzyka; 21.05 Muzyka; 21.15 Muzyka; 21.25 Muzyka; 21.35 Muzyka; 21.45 Muzyka; 21.55 Muzyka; 22.05 Muzyka; 22.15 Muzyka; 22.25 Muzyka; 22.35 Muzyka; 22.45 Muzyka; 22.55 Muzyka; 23.05 Muzyka; 23.15 Muzyka; 23.25 Muzyka; 23.35 Muzyka; 23.45 Muzyka; 23.55 Muzyka; 24.05 Muzyka; 24.15 Muzyka; 24.25 Muzyka; 24.35 Muzyka; 24.45 Muzyka; 24.55 Muzyka; 25.05 Muzyka; 25.15 Muzyka; 25.25 Muzyka; 25.35 Muzyka; 25.45 Muzyka; 25.55 Muzyka; 26.05 Muzyka; 26.15 Muzyka; 26.25 Muzyka; 26.35 Muzyka; 26.45 Muzyka; 26.55 Muzyka; 27.05 Muzyka; 27.15 Muzyka; 27.25 Muzyka; 27.35 Muzyka; 27.45 Muzyka; 27.55 Muzyka; 28.05 Muzyka; 28.15 Muzyka; 28.25 Muzyka; 28.35 Muzyka; 28.45 Muzyka; 28.55 Muzyka; 29.05 Muzyka; 29.15 Muzyka; 29.25 Muzyka; 29.35 Muzyka; 29.45 Muzyka; 29.55 Muzyka; 30.05 Muzyka; 30.15 Muzyka; 30.25 Muzyka; 30.35 Muzyka; 30.45 Muzyka; 30.55 Muzyka; 31.05 Muzyka; 31.15 Muzyka; 31.25 Muzyka; 31.35 Muzyka; 31.45 Muzyka; 31.55 Muzyka; 32.05 Muzyka; 32.15 Muzyka; 32.25 Muzyka; 32.35 Muzyka; 32.45 Muzyka; 32.55 Muzyka; 33.05 Muzyka; 33.15 Muzyka; 33.25 Muzyka; 33.35 Muzyka; 33.45 Muzyka; 33.55 Muzyka; 34.05 Muzyka; 34.15 Muzyka; 34.25 Muzyka; 34.35 Muzyka; 34.45 Muzyka; 34.55 Muzyka; 35.05 Muzyka; 35.15 Muzyka; 35.25 Muzyka; 35.35 Muzyka; 35.45 Muzyka; 35.55 Muzyka; 36.05 Muzyka; 36.15 Muzyka; 36.25 Muzyka; 36.35 Muzyka; 36.45 Muzyka; 36.55 Muzyka; 37.05 Muzyka; 37.15 Muzyka; 37.25 Muzyka; 37.35 Muzyka; 37.45 Muzyka; 37.55 Muzyka; 38.05 Muzyka; 38.15 Muzyka; 38.25 Muzyka; 38.35 Muzyka; 38.45 Muzyka; 38.55 Muzyka; 39.05 Muzyka; 39.15 Muzyka; 39.25 Muzyka; 39.35 Muzyka; 39.45 Muzyka; 39.55 Muzyka; 40.05 Muzyka; 40.15 Muzyka; 40.25 Muzyka; 40.35 Muzyka; 40.45 Muzyka; 40.55 Muzyka; 41.05 Muzyka; 41.15 Muzyka; 41.25 Muzyka; 41.35 Muzyka; 41.45 Muzyka; 41.55 Muzyka; 42.05 Muzyka; 42.15 Muzyka; 42.25 Muzyka; 42.35 Muzyka; 42.45 Muzyka; 42.55 Muzyka; 43.05 Muzyka; 43.15 Muzyka; 43.25 Muzyka; 43.35 Muzyka; 43.45 Muzyka; 43.55 Muzyka; 44.05 Muzyka; 44.15 Muzyka; 44.25 Muzyka; 44.35 Muzyka; 44.45 Muzyka; 44.55 Muzyka; 45.05 Muzyka; 45.15 Muzyka; 45.25 Muzyka; 45.35 Muzyka; 45.45 Muzyka; 45.55 Muzyka; 46.05 Muzyka; 46.15 Muzyka; 46.25 Muzyka; 46.35 Muzyka; 46.45 Muzyka; 46.55 Muzyka; 47.05 Muzyka; 47.15 Muzyka; 47.25 Muzyka; 47.35 Muzyka; 47.45 Muzyka; 47.55 Muzyka; 48.05 Muzyka; 48.15 Muzyka; 48.25 Muzyka; 48.35 Muzyka; 48.45 Muzyka; 48.55 Muzyka; 49.05 Muzyka; 49.15 Muzyka; 49.25 Muzyka; 49.35 Muzyka; 49.45 Muzyka; 49.55 Muzyka; 50.05 Muzyka; 50.15 Muzyka; 50.25 Muzyka; 50.35 Muzyka; 50.45 Muzyka; 50.55 Muzyka; 51.05 Muzyka; 51.15 Muzyka; 51.25 Muzyka; 51.35 Muzyka; 51.45 Muzyka; 51.55 Muzyka; 52.05 Muzyka; 52.15 Muzyka; 52.25 Muzyka; 52.35 Muzyka; 52.45 Muzyka; 52.55 Muzyka; 53.05 Muzyka; 53.15 Muzyka; 53.25 Muzyka; 53.35 Muzyka; 53.45 Muzyka; 53.55 Muzyka; 54.05 Muzyka; 54.15 Muzyka; 54.25 Muzyka; 54.35 Muzyka; 54.45 Muzyka; 54.55 Muzyka; 55.05 Muzyka; 55.15 Muzyka; 55.25 Muzyka; 55.35 Muzyka; 55.45 Muzyka; 55.55 Muzyka; 56.05 Muzyka; 56.15 Muzyka; 56.25 Muzyka; 56.35 Muzyka; 56.45 Muzyka; 56.55 Muzyka; 57.05 Muzyka; 57.15 Muzyka; 57.25 Muzyka; 57.35 Muzyka; 57.45 Muzyka; 57.55 Muzyka; 58.05 Muzyka; 58.15 Muzyka; 58.25 Muzyka; 58.35 Muzyka; 58.45 Muzyka; 58.55 Muzyka; 59.05 Muzyka; 59.15 Muzyka; 59.25 Muzyka; 59.35 Muzyka; 59.45 Muzyka; 59.55 Muzyka; 60.05 Muzyka; 60.15 Muzyka; 60.25 Muzyka; 60.35 Muzyka; 60.45 Muzyka; 60.55 Muzyka; 61.05 Muzyka; 61.15 Muzyka; 61.25 Muzyka; 61.35 Muzyka; 61.45 Muzyka; 61.55 Muzyka; 62.05 Muzyka; 62.15 Muzyka; 62.25 Muzyka; 62.35 Muzyka; 62.45 Muzyka; 62.55 Muzyka; 63.05 Muzyka; 63.15 Muzyka; 63.25 Muzyka; 63.35 Muzyka; 63.45 Muzyka; 63.55 Muzyka; 64.05 Muzyka; 64.15 Muzyka; 64.25 Muzyka; 64.35 Muzyka; 64.45 Muzyka; 64.55 Muzyka; 65.05 Muzyka; 65.15 Muzyka; 65.25 Muzyka; 65.35 Muzyka; 65.45 Muzyka; 65.55 Muzyka; 66.05 Muzyka; 66.15 Muzyka; 66.25 Muzyka; 66.35 Muzyka; 66.45 Muzyka; 66.55 Muzyka; 67.05 Muzyka; 67.15 Muzyka; 67.25 Muzyka; 67.35 Muzyka; 67.45 Muzyka; 67.55 Muzyka; 68.05 Muzyka; 68.15 Muzyka; 68.25 Muzyka; 68.35 Muzyka; 68.45 Muzyka; 68.55 Muzyka; 69.05 Muzyka; 69.15 Muzyka; 69.25 Muzyka; 69.35 Muzyka; 69.45 Muzyka; 69.55 Muzyka; 70.05 Muzyka; 70.15 Muzyka; 70.25 Muzyka; 70.35 Muzyka; 70.45 Muzyka; 70.55 Muzyka; 71.05 Muzyka; 71.15 Muzyka; 71.25 Muzyka; 71.35 Muzyka; 71.45 Muzyka; 71.55 Muzyka; 72.05 Muzyka; 72.15 Muzyka; 72.25 Muzyka; 72.35 Muzyka; 72.45 Muzyka; 72.55 Muzyka; 73.05 Muzyka; 73.15 Muzyka; 73.25 Muzyka; 73.35 Muzyka; 73.45 Muzyka; 73.55 Muzyka; 74.05 Muzyka; 74.15 Muzyka; 74.25 Muzyka; 74.35 Muzyka; 74.45 Muzyka; 74.55 Muzyka; 75.05 Muzyka; 75.15 Muzyka; 75.25 Muzyka; 75.35 Muzyka; 75.45 Muzyka; 75.55 Muzyka; 76.05 Muzyka; 76.15 Muzyka; 76.25 Muzyka; 76.35 Muzyka; 76.45 Muzyka; 76.55 Muzyka; 77.05 Muzyka; 77.15 Muzyka; 77.25 Muzyka; 77.35 Muzyka; 77.45 Muzyka; 77.55 Muzyka; 78.05 Muzyka; 78.15 Muzyka; 78.25 Muzyka; 78.35 Muzyka; 78.45 Muzyka; 78.55 Muzyka; 79.05 Muzyka; 79.15 Muzyka; 79.25 Muzyka; 79.35 Muzyka; 79.45 Muzyka; 79.55 Muzyka; 80.05 Muzyka; 80.15 Muzyka; 80.25 Muzyka; 80.35 Muzyka; 80.45 Muzyka; 80.55 Muzyka; 81.05 Muzyka; 81.15 Muzyka; 81.25 Muzyka; 81.35 Muzyka; 81.45 Muzyka; 81.55 Muzyka; 82.05 Muzyka; 82.15 Muzyka; 82.25 Muzyka; 82.35 Muzyka; 82.45 Muzyka; 82.55 Muzyka; 83.05 Muzyka; 83.15 Muzyka; 83.25 Muzyka; 83.35 Muzyka; 83.45 Muzyka; 83.55 Muzyka; 84.05 Muzyka; 84.15 Muzyka; 84.25 Muzyka; 84.35 Muzyka; 84.45 Muzyka; 84.55 Muzyka; 85.05 Muzyka; 85.15 Muzyka; 85.25 Muzyka; 85.35 Muzyka; 85.45 Muzyka; 85.55 Muzyka; 86.05 Muzyka; 86.15 Muzyka; 86.25 Muzyka; 86.35 Muzyka; 86.45 Muzyka; 86.55 Muzyka; 87.05 Muzyka; 87.15 Muzyka; 87.25 Muzyka; 87.35 Muzyka; 87.45 Muzyka; 87.55 Muzyka; 88.05 Muzyka; 88.15 Muzyka; 88.2